Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, sobota, 12 kwietnia 1947 roku | Nr 99 40

Szantaż i flirt z Niemcami

Prasa paryska jednomyślnie wypowiada się za obecnymi granicami Polski. — Zdaniem „Combat", Amerykanie, podtrzymani przez Anglików, zakwestionowali zachodnie granice Polski w podwójnym celu: schlebienia opinii niemieckiej i wywołania kłótni, która pozwoliłaby im podjąć rokowania lub targi.

W gruncie rzeczy w tej ofensywie dyplomatycznej Anglosasi nie wydają się zainteresowani rewizją granic i w kwestii tej nie mają złudzeń. Spodziewają się oni natomiast, że w toku rokowań wycofają swój rewizjonistyczny wniosek w zamian za takie koncepcje, jak zrzeczenie się przez ZSRR udziału w kontroli Zagłębia Ruhry lub zmianę procentu odszkodowań z trzech stref okupacyjnych na zachodzie.

„Humanite" pisze bez osłonek o „szantażu Marshalla". Prasa popiera jednogłośnie stanowisko ministra Bidault w Moskwie.

NIE MA DYSKUSJI

na temat granic polsko-niemieckich! — Bogactwa Ruhry muszą być udostępnione gospodarce europejskiej

Wczorajsze posiedzenie Rady Ministrów w Moskwie poświęcone było omawianiu sprawy Zagłębia Ruhry, Saary i Nadrenii. W wypowiedzi swojej na ten temat, min. Molotow jeszcze raz nawiązał do spraw polskich, oświadczając:

„Rząd radziecki uważa, że zagadnienie granicy polsko-niemieckiej rozstrzygnięte zostało uchwałą konferencji poczdamskiej i dlatego nie uważa za możliwe przekazanie tej sprawy do dyskusji jakimś komitetom lub komukolwiek w ogóle".

Przemawiając następnie w dyskusji. Mołotow stwierdził: „W oświadczeniu delegacji amerykańskiej równocześnie z Zagłębiem Ruhry mówiło się o zasobach gospodarczych Górnego Śląska, który oddany został Polsce. Jest to jeszcze jedna niedopuszczalna próba mieszania się do spraw wewnętrznych innego państwa sojuszniczego.

Delegacja radziecka uważa za niedopuszczalne czynić takie propozycje przedmiotem obrad".

Przechodząc następnie do sprawy Zagłębia Ruhry, Mołotow podtrzymuje wniosek radziecki w sprawie kontroli czterech mocarstw nad Zagłębiem Ruhry, gdyż tylko to może zapewnić rozwój Niemiec na drodze demokratycznej i pokojowej oraz przyczynić się do wykorzystania bogactw Zagłębia Ruhry, przede wszystkim w interesie innych narodów Europy.

Podkreślając, że teraz Zagłębie Ruhry znajduje się w rękach dwóch silnych państw Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, co jest sprzeczne z interesami pozostałych krajów sojuszniczych i pokojowym rozwojem Niemiec, Mołotow stwierdza:

„Jeśli Zagłębiem Ruhry będą dysponować jedno albo dwa państwa sojusznicze, nieliczące się z pozostałymi państwami sojuszniczymi, to może to zabezpieczy interesy tych dwóch państw, ale **przeczyć będzie podstawowej umowie o wspólnej kontroli czterech mocarstw nad Niemcami i duchowi normalnej współpracy między narodami".**

Kończąc swe przemówienie, Mołotow stwierdził, że jeżeli chodzi o żądania terytorialne **Belgii, Czechosłowacji i innych sąsadów Niemiec**, to należy je zbadać i zastrzega sobie wrócenie do tych spraw w dalszym stadium obrad

Kłopoty strajkowe Anglosasów

Sytuacja w USA nie poprawia się. — Groźba unieruchomienia portu londyńskiego

Według doniesień z Nowego Jorku, na dzieje na szybkie zakończenie strajku telefonicznego w Stanach Zjednoczonych okazały się zawodne, gdyż przedstawiciele związku zawodowego uważają propozycje przedsiębiorców wobec pracowników telefonów międzymiastowych za niezadawalające.

Przedstawiciele związku stoją na stanowisku, że długotrwały strajk jest nieunikniony i zamierzają zwrócić się do rządu o przejęcie zarządu telefonami.

W związku z powszechnym strajkiem telefonicznym w USA, władze stanu New Jersey uchwaliły ustawę, nakładającą wysokie grzywny pieniężne i kary więzienia na uczestników strajków w przemysłach użyteczności publicznej.

* * *

Robotnicy portowi w Londynie postanowili porzucić pracę w nadchodzący poniedziałek, jeśli ministerstwo pracy nie zgodzi się w międzyczasie na rozpatrzenie sprawy zwolnienia 500 pracowników w Glasgow, co spowodowało strajk robotników portowych w tym mieście.

Strajk w Glasgow trwa od dnia 24-go marca. Generalny sekretarz rady szkockich związków zawodowych, która popiera strajkujących robotników w Glasgow, będzie interweniował w tej sprawie w ministerstwie pracy w Londynie.

Rokowania Anglii i ZSRR

w sprawie rewizji traktatu

Jak donoszą z Moskwy, w czwartek wieczorem wznowione zostały w ministerstwie spraw zagranicznych w Moskwie rokowania pomiędzy zastępcą radzieckiego ministra spraw zagranicznych Wyszyńskim i ambasadorem brytyjskim w Moskwie sir Maurice Petersonem w sprawie rewizji traktatu brytyjsko-radzieckiego.

Statki dla Polski

przekazuje flota morska ZSRR

W dniu 8-go kwietnia przybyli do Warszawy przedstawiciele radzieckiego ministerstwa floty morskiej, w związku z umową między rządem ZSRR i rządem R. P. w sprawie przekazania Polsce należącej części statków byłej niemieckiej marynarki handlowej.

W dniu 10 kwietnia komisja radziecka udała się do Szczecina dla podjęcia prac, związanych z przekazaniem statków.

Lista statków podlegających przekazaniu Polsce, obejmuje 19 jednostek z reparacji, oraz 2 przedwojenne statki polskie zrabowane przez Niemców i obecnie rewindykowane.

Z powyższej liczby statków 9 będzie przekazanych w Gdyni, 6 w Szczecinie i 1 w Świnoujściu.

Co robił Marshall w Chinach?

Zamiast łagodzić, jątrzył spory. — Z kraju tego chciał uczynić „dobrą kolonię" kapitału amerykańskiego

Jak wiadomo, minister Marshall do chwili objęcia stanowiska sekretarza stanu USA po Jamesie Byrnesie, był przewodniczącym amerykańskiej misji w Chinach, której zadaniem było rzekomo **„łagodzenie sporów i tarć wewnętrznych"** w Kraju Żółtego Smoka.

Jak przedstawia się faktycznie „pokojowa działalność" Marshalla w Chinach?

Donoszą z Nankinu, iż na zjeździe grupy demokratycznej Kuomintangu uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że uchwały moskiewskie z grudnia 1945 roku mogły przyczynić się w znacznym stopniu do **uspokojenia wewnętrznego Chin, gdyby Stany Zjednoczone wypełniły wzięte na siebie zobowiązania.**

Rząd amerykański podjął się zadania urzeczywistnienia w Chinach uchwał, przyjętych przez wielką trójkę. Zdawało się w początku, że **misja Marshalla w Chinach zmierza do zjednoczenia Chin pod rządami demokratycznymi, wkrótce jednak stało się jasnym, iż rząd amerykański udziela wszelkiej pomocy Czang-Kai-Szekowi.**

Rezolucja w dalszym ciągu oskarża Stany Zjednoczone, iż popierając Czang-Kai-Szeka, który prowadzi wojnę przeciwko narodowi chińskiemu, starają się **uczynić z Chin kolonię amerykańską i zagarnąć w swe ręce przemysł, górnictwo i transport.**

Ugrupowanie demokratyczne Kuomintangu zwraca uwagę Radzie Ministrów spraw zagranicznych na powyższe fakty i wysuwa żądanie, by **Stany Zjednoczone zaprzestały udzielania pomocy rządowi Czang-Kai-Szeka, wycofały swoje wojska z Chin, unieważniły wszelkie umowy tajne oraz wstrzymały się od ingerencji do spraw wewnętrznych Chin.**

Grunt to interes!

Anglia handluje z generałem Franco

W ubiegłym tygodniu rząd brytyjski za warł umowę handlową z frankistowskim rządem Hiszpanii.

Komentując świeżo zawartą umowę, tygodniki brytyjskie uważają ją za **„przykrą konieczność".** Niezależny tygodnik **„Time and Tide"** pisze, że potrzeby W. Brytanii i jej bilans płatniczy „zmuszają ją" do korzystania z kredytu Hiszpanii Franco.

„News Statesman" podkreśla, że umowa handlowa z Hiszpanią jest z punktu widzenia politycznego **„faktem pożałowania godnym".**

Goebbels kłamał

Jak zginął Ernst Thaelmann?

Z Berlina donoszą: W liście skierowanym przez władze Socjalistycznej Partii Jedności do amerykańskiego trybunału wojskowego w Dachau, sądzącego obecnie b. strażników obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, stwierdzono, że przywódca niemieckiej Partii Komunistycznej Ernst Thaelmann został zamordowany w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie. Twierdzenie Goebbelsa, że Thaelmann zginął 15 września 1944 roku w czasie nalotu sojuszniczego, nie odpowiada prawdzie.

Gdzie krew się leje

tam Anglicy zawsze skorzystają... — Rozruchy i epidemie w Indiach

Agencja Reutera donosi, iż w największych miastach Indii — Kalkucie, Amritsar, Delhi, Peszawr i Agra — **na nowo doszło do rozruchów.**

Ogłoszono godzinę policyjną. **Wojska brytyjskie i policja patrolują ulice.** Członek ligi muzułmańskiej zaprotestował na piątkowym posiedzeniu zgromadzenia narodowego przeciwko użyciu oddziałów brytyjskich do utrzymania porządku w Indiach.

W Kalkucie wybuchła **epidemia cholery.** W ostatnich dniach przeszło **300 osób zostało przewiezionych do szpitala.**

Żywność dla Polski

zakupiła nasza misja w St. Zjednoczonych i Kanadzie. — Relief — nowa forma pomocy dla krajów zniszczonych

Do Stanów Zjednoczonych udała się ostatnio Misja Polska, celem załatwienia szeregu spraw, związanych z aprowizacją naszego kraju.

Rozmowy przedstawicieli polskich w USA dotyczyły trzech zasadniczych zagadnień: **realizacji zaległych dostaw UNRRA, zakupu pewnych ilości artykułów żywnościowych** za wolne dewizy **oraz zagadnienia dalszej pomocy z zagranicy po zakończeniu dostaw UNRRA.**

Chodzi o to, że jakkolwiek działalność UNRRA została zakończona z dniem 31 marca rb., to jednak do dnia tego nie zostały **wykorzystane** wszystkie kapitały. Pozostało mianowicie do podziału pomiędzy państwa korzystające z tej pomocy ponad 30 milionów dolarów.

Z sumy tej **przyznano** dodatkowo na zakup **artykułów żywnościowych** dla Polski **11 milionów dolarów**, za które zakupiono: 19 tys. ton pszenicy, 7,5 tys. ton mąki pszennej, 29,5 tys. ton kukurydzy i przetworów z kukurydzy, 6 tys. ton kasz, 5 tys. ton mąki sojowej, 4 tys. ton zboża siewnego (pszenicy i jęczmienia) oraz ponadto 1.670 ton smalcu, 2 tys. ton mydła, 6.200 ton mięsa, 25 tys. beczek śledzi i 800 ton konserw rybnych.

Niezależnie jednak od napływających zaległych dostaw UNRRA rząd nasz zakupił w USA za własne dewizy w marcu 18 tys. ton pszenicy i 11 tys. ton mąki pszennej.

W przygotowaniu są **dalsze transakcje. W maju zakupimy w USA 51 tys. ton zboża, a następnie po 15 tys. ton pszenicy miesięcznie w Kanadzie.**

W ten sposób zakupy dewizowe wypełnią okres między 31 marca br., tj. zakończeniem działalności UNRRA, a czerwcem, w którym **przewiduje się działanie „reliefu".**

Co to jest „relief" i co nam może przynieść?

Na ostatnim Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych (UNO) problem reliefowy wysunął się na jedno z ważniejszych miejsc.

UNO zdecydowało, że raz podjęte dzieło odbudowy powinno być kontynuowane w formie reliefu, który będzie nową formą pomocy, **działającą na podstawie umów dwustronnych między krajem udzielającym i otrzymującym pomoc.**

Specjalny komitet ekspertów dla zbadania i określenia pomocy potrzebnej zniszczonym krajom, zakończył swe prace. Eksperci określili ogólną wysokość pomocy, jaką należy udzielić zniszczonym krajom, **na 583 miliony dol., w tym dla Polski na 139 miliona dolarów.**

Relief będzie **darem bezzwrotnym.** Obejmie żywność, zboże siewne, nawozy sztuczne i medykamenty. **Relief** uwarunkowany jest zobowiązaniami, które zawarte będą w umowie dwustronnej. Podstawowym punktem każdej z umów jest, że rozdział pomocy przeprowadzony będzie bez **dyskryminacji rasowych, religijnych i przekonań politycznych.**

Relief wyśle misje, które mają prawo swobodnej kontroli rozdziału. Kraje, odbierające relief zobowiązują się, że nie będą eksportować towarów z reliefu, jak również tego samego rodzaju towarów własnej produkcji.

Z innych krajów, do akcji reliefowej zgłosiła swój akces W. Brytania, deklarując 40 milionów dol. Swój udział w reliefie zapowiedziała również **Kanada, Australia, Nowa Zelandia, Francja, Szwecja, Dania i Szwajcaria.** Natomiast nie zajęły dotychczas stanowiska Republiki Ameryki Łacińskiej.

Niemcy dostali paczki

przeznaczone dla Polaków. — W jaki sposób paczki amerykańskie zamiast do Polski trafiły do Niemiec?

Ostatnio wydarzyła się u nas rzecz niebywała: **dwie wartościowe paczki amerykańskie, przeznaczone dla odbiorców w Polsce, dostały się do rąk Niemców, zamieszkałych na terenie Niemiec!**

Nadawczynią paczek była obywatelka amerykańska **Helena A. Kozal** (Grand Rapids (4) 1040 Mushegowen Ave nr St. Michigan).

Do krewnych swych, zamieszkałych w Polsce, wysłała ona dwie paczki: jedną **do Władysława Borocha w Skalmierzycach** Nowych pow. Ostrów Wlkp., drugą **do Michała Jędraszczaka w Kowalewie koło Pleszewa.**

Jakież było jej zdumienie, gdy ostatnio otrzymała **podziękowanie,** ale **nie od swych krewnych, lecz od obcych sobie najzupełniej ludzi,** a mianowicie od **dwóch Niemców** — proboszcza Eugen **Bohna,** zamieszkałego w Niemczech w **Sachsenfield oraz od Augusta Troebera z Schwab. Gmund, Klosterstrasse. 9.**

W jaki sposób paczki adresowane do Polaków dostały się do Niemiec?

Jest to niewątpliwie sprawka robotników narodowości niemieckiej, zatrudnionych w służbie pocztowej amerykańskiej lub w Transoceanicznym Przedsiębiorstwie Transprowym. **Niemcy zdarli z paczek przeznaczonych do Polski oryginalne adresy i zamiast nich nakleili nowe adresy znanych sobie osób, zamieszkałych w Niemczech.**

Władze wojskowe wyjaśniają, że między Polską a Niemcami **nie ma żadnej wymiany paczek, to też wysłanie dwóch wspomnianych przesyłek z Polski do Niemiec nie mogło w ogóle mieć miejsca.**

Jednocześnie Ministerstwo Poczt i Telegrafów zwróciło się do Zarządu Pocztowego USA z **prośbą o wdrożenie dochodzenia w tej interesującej sprawie.** (i)

Nasze Listy

X, uczeń gimnazjum. Potrzebne są Panu życiorysy głównych członków rządu R. P. „do prac, przewidzianych programem szkół średnich" — jak Pan pisze. W okresie przedwyborczym wszystkie pisma codzienne drukowały te życiorysy — wystarczy więc by przejrzał Pan odpowiednie komplety pism z tego okresu.

* * *

Bolek z Łodzi. Niech się Pan poinformuje w Związku Zawodowym, do którego Pan należy, a który jest powołany właśnie do tego, by bronić interesów ludzi pracy.

* * *

BEZRADNY ZGIERZANIN. Mężczyzna 30-letni nie potrzebuje liczyć się ze zdaniem rodziny w sprawie wyboru żony. Żyje Pan z tą kobietą od lat 7-miu, zna ją Pan więc chyba wystarczająco, by sam ocenić, czy będzie Pan z nią szczęśliwy. Jeśli chodzi o sprawę dzieci to wiele jest małżeństw bezdzietnych, które biorą za swoje dzieci — sieroty, którym starają się zastąpić prawdziwych rodziców.

6)



Pod ulewnym deszczem dobiegł Nikita do Łubiańskiego placu. Było już porządnie ciemno. Ściany domów, kramy uliczne, konie, koszyk z gazetami, fontanna pośrodku — wszystko było aż szare od wody.

Gdzie niegdzie błoto złociło się od wczesnych, niezbyt jeszcze jaskrawych latarni samochodowych. Autobusy, chrząkając z trudem, wpadały naraz, zza węgła ulicy, na przechodniów. Ludzie cofali się w przerażeniu, obryzgując się na wzajem błotem. Zerwany komuś z nogi kalosz spadł ze stopnia tramwajowego i trafił w sam środek kałuży. Gazeciarze krzyczeli:

— List Mikołaja Mikołajewicza do władzy Sowieckiej!

Manifest Cyryla Romanowa! Mowa towarzysza...

Bryzgi i kawały błota strzelały na wszystkie strony. Wstrętne zimno właziło za kołnierz. Było niewypowiedzianie obrzydliwie.

Nikita cierpliwie doczekał się tramwaju i pracując łokciami, wcisnął się na pomost. Wagon był nowiuteńki, dopiero z remontu, wymalowany z zewnątrz świeżym kraplakiem i zarysowany nadzwyczajnymi rzeczami. Były tu ultra-niebieskie traktory na wysokich, zębatych kołach, kanarkowo-żółte balony-sterowce, zielone, jak na kalkulujących obrazkach, kędzierzawe pejzaże wioskowe, bardzo starannie narysowane — cegiełka w cegiełkę — budynki fabryczne, armie, stada bydła i manifestacje tłumne. Sztandary i emblematy otaczały złotem wykaligrafowane hasła: „Ziemia — chłopom, fabryki — robotnikom!"

„Niech żyje kontakt miasta z wsią!" „Czerwona flota powietrzna — to nasza niewzruszona potęga!" i wiele jeszcze innych.

Mokre ściany tramwaju jeszcze pachniały olejną farbą i terpentyną. W całości wagon był podobny do ruchomej tarczy w strzelnicy, ustawionej na kołach i zbiegłej pewnego pięknego ranka ku ogólnemu zdziwieniu z jakiegoś rozrywkowego parku.

Takich wagonów kursowało po Moskwie niewiele i Nikita ogromnie lubił nimi jeździć. Wprowadzały go one w stan zachwytu i patriotycznej dumy.

— Tak, to rozumiem — myślał w duchu, wciskając się do tramwaju — to jest tramwaj, jak się patrzy! Całkiem sowiecki, nasz!

Trafiając do ulubionego tramwaju, Nikita od razu stał się weselszy i wzmocnił się na duchu.

— Dobra jest — zapewniał sam siebie — migiem ich odnajdę.

Taki tramwaj — dobry znak!

I doprawdy, ledwie Nikita wszedł do westibulu banku, kiedy spostrzegł Filipa Stepanowicza wraz z Waniczką.

Siedzieli na kanapce pod marmurową kolumną i naradzali się.

Nikita ostrożnie, aby ich nie spłoszyć, podszedł z boku i zaczął przysłuchiwać się.

— Do teki, Waniczka, nie należy kłaść całej sumy, zresztą to niebezpiecznie. Ani się obejrzysz — a złodziej ci brzytewką teczkę przetnie. Zrobimy tak: sześć tysięcy ulokujemy tu, przy sobie w kieszeniach, a sześć — ja, w kieszeniach wewnętrznych. To będzie pewniejsze.

— Ot... ot... szeptał, cały drżąc od wzruszenia, Nikita. — Zdążyłem. Dzielą się.

Waniczka starannie przeliczył szeleszczące paczki mlecznego koloru „czerwońców" i połowę oddał Filipowi Stepanowiczowi.

Buchalter rozpiął palto i już zamierzał ulokować pieniądze w bocznych kieszeniach marynarki, kiedy Nikita wyszedł zza kolumny i zdjął czapkę. Stał, jak „na baczność", przechylając głowę.

— Zdrowia życzę, Filipie Stepanowiczu!

Prochorow drgnął, ujrzawszy woźnego i zapytał:

— Co ty tu robisz, Nikita? Kto ciebie tu przysłał?

Nikita zwinnie wpakował rękę za brzeg surduta i milcząc, podał dobrze wilgotny arkusik z „upoważnieniem".

— O co chodzi? — pytał Filip Stepanowicz, wkładając z zainteresowaniem okulary i odrzucając z lekka w tył głowę, aby przeczytać papierek. Przeczytał go, zdjął okulary, spojrzał na Nikitę spojrzeniem, w którym malowały się gniew i zdumienie, chciał coś powiedzieć, nie znalazł jednak słów — w rezultacie wyszło jakieś groźne mruknięcie. Filip Stepanowicz ogromnie poczerwieniał, odwrócił się, znów włożył okulary, wykonał jakiś nieokreślony gest palcami, spojrzał na Nikitę i podał papierek Waniczce.

Waniczka przeczytał i z wyrzutem zaczął kiwać głową.

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — O wpada do koszal...
WACEK: — Nareszcie! Teraz już go mamy! Przepraszam panią...

BABA: — O zgroza! Taki młody i już kradnie? A masz!
WACEK: — Ja... tylko... list!..

WICEK: — Ratunku, obywatele!
WACEK: — Nowy cios! Wicher go płotem przytłamsił!

WACEK: — List trafił do Basi!
WICEK: — Niepotrzebnie ganialiśr za nim jak dzikie osły!..

Wywózka śmieci
musi się odbywać systematycznie

Niedziela jutrzejsza przeznaczona została na „generalne porządki" na terenie naszego miasta.

W ciągu dnia jutrzejszego władze postanowiły oczyścić ze śmieci 933 najbardziej zaniedbane posesje. W tym celu zmobilizowanych zostanie około 3.000 Niemców, 950 furmanek i platform oraz 68 samochodów ciężarowych, które śmiecie z podwórz mają wywozić za miasto na specjalne zsypiska.

Nagromadzone góry śmieci są plagą naszych domów i stwarzają poważne niebezpieczeństwo wybuchu epidemii. Wydaje się jednak, że efekt takich „niedzielnych akcji" **okaże się w praktyce najzupełniej niedostateczny. Zaległości są bowiem tak poważne, sterty śmieci tak znaczne, że tych kilka godzin pracy raz w tygodniu z pewnością nie odniesie pożądanego skutku.**

Zanim bowiem znikoma część śmieci zostanie usunięta z podwórz, będzie już upalne lato, a do leżących na podwórzach odpadków będą przybywały coraz to nowe. Dlatego też nakazem chwili, ze względu na zdrowotność publiczną, jest zorganizowanie akcji oczyszczania miasta w ten sposób, **aby śmiecie były wywożone systematycznie, codziennie!** (s)

Zgłaszajcie dzieci
wywiezione do Niemiec

Referent Rewindykacji Dzieci Polskich przy Wydziale Opieki Społecznej w Łodzi, mając obecnie możność bezpośredniego poszukiwania dzieci, wywiezionych w czasie okupacji do Niemiec, zawiadamia, że będzie przeprowadzał na terenie b. Rzeszy **poszukiwania wszystkich dzieci, które w chwili wywiezienia ich przez okupanta nie ukończyły jeszcze 16 lat życia.**

Wszyscy zainteresowani proszeni są o możliwie dokładne podanie posiadanych wiadomości, tyczących poszukiwanego dziecka, jak: fotografie, dokumenty, w miarę możności listy od dzieci i ich adresy itp.

Referat Rewindykacji Dzieci Polskich będzie poszukiwał **wszystkie zgłaszane dzieci bez względu na przynależność narodową czy państwową rodziców dziecka.**

Szczegółowych informacyj oraz zgłoszenia poszukiwań poszczególnych dzieci przyjmuje Referat Rewindykacji Dzieci Polskich przy Wydziale Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi przy **ul. dr Adama Próchnika Nr 11, II piętro, pokój 213, w godzinach od 9 do 12.**

Węgiel i koks
na kartki opałowe

Przypomina się powtórnie, iż w składach węglowych miejskiej sieci rozdzielczej sprzedawany jest od dnia 2 bm. węgiel w ilości 50 kg na odcinek Nr 6 kart opałowych oraz po 50 kg koksu na odc. Nr 7 za łączną sumę zł 106.

Termin wykupienia opału na wymienione wyżej odcinki upływa nieodwołalnie z dniem 30 kwietnia rb

Nie zamykajmy oczu
na to, co się dookoła nas dzieje. — Musimy narazie sami dbać o czystość i porządek w domach

W domu był brud i nieporządek. Na podwórzu i w klatkach schodowych leżały śmieci. Z pułapów zwisały pajęczyny, z okien resztki papieru, który podczas wojny służył do zaciemniania w razie nalotów. Szyby pokrywała gruba warstwa kurzu.

Dozorca i administrator nie wykazywali żadnej inicjatywy. Lokatorzy patrzyli obojętnie na to, co się dokoła nich dzieje. **Ale znalazła się jedna energiczna osoba, która postanowiła zaprowadzić jaki taki porządek i nie mogąc mieszkać w takich warunkach energicznie zabrała się do pracy.**

Usunęła pajęczyny, zmiotła kurze, zasadziła na podwórzu kilka kwiatków. Zgodziła platformę, która za 800 złotych miała wywieźć śmiecie z podwórza. Ale gdy lokatorka zwróciła się do lokatorów, **aby pokryli równomiernie po 50 złotych koszta wywozu śmieci, spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem: poto płacimy komorne, aby wszystko było w porządku.**

„Najbardziej sprzeciwiał się lokator, który zajmuje dwa pokoje z kuchnią i płaci 27 złotych miesięcznie — pisze lokatorka. — **Czy z takich wpływów można utrzymać w czystości posesję"**

Mowa tu jest o posesji przy **ul. Wigury 3,** która jakby na ironię losu w roku 1938 została **nagrodzona przez starostę za czystość i wzorowy porządek.** Ale takich zaniedbanych i brudnych domów jest w Łodzi tysiące. I dlatego wyżej poruszona sprawa posiada charakter ogólny, zasadniczy.

Bez wątpienia nad utrzymaniem porządku w domach winien czuwać administrator, który przy pomocy dozorcy winien zapewnić lokatorom ludzkie warunki mieszkania — **wodę, funkcjonującą ubikację, cały dach, mocne ściany. czystość, regularną wywózkę śmieci i t.d.** Będzie to jednak możliwe dopiero wtedy, gdy domy będą się opłacały, gdy wydatki nie będą przewyższały dochodów. Będzie to możliwe wówczas, gdy **komorne przestanie być fikcją i będzie dostosowane do zarobków i cen materiałów budowlanych oraz robocizny.** Będzie to możliwe wówczas, gdy pensja dozorcy i rachunek za elektryczność nie będą pochłaniały całego wpływu komornego.

Ale zanim to nastąpi, zanim sprawa ta zostanie uregulowana drogą ustawy, czy dekretu **sami lokatorzy winni dbać o to, aby na podwórzach nie było śmieci, aby mieli wodę i nie mieszkali w brudzie.**

Czy lokator płacący 27 złotych miesięcznie komornego t. zn. mieszkający za darmo nie może płacić pewnej sumy — powiedzmy 100 złotych miesięcznie, aby **na podwórzu nie gniły sterty śmieci i w powietrzu nie unosiły się chorobotwórcze bakterie?**

Musimy zrozumieć raz na zawsze — **nie wolno być złodziejem własnej kieszeni.** Zaniedbując dom, w którym mieszkamy, **szkodzimy przede wszystkim sami sobie,** bo gdy dom ten stanie się niezdatny do użytku, gdy zawali się któregoś dnia, innego nie dostaniemy. Zaniedbując domy, niszczymy także nasz wspólny dobytek narodowy, zmniejszamy wartość naszego majątku państwowego.

Oczywiście ktoś musi się zająć tą sprawą. Jedynie powołane do tego są **Komitety Domowe, które najlepiej znają bolączki posesji i możliwości finansowe lokatorów.** Od tych właśnie Komitetów Domowych domagamy się wykazania pewnej inicjatywy **w kierunku doprowadzenia do porządku naszych domów. Jesteśmy przekonani, że bardzo mało znajdzie się tak zacofanych lokatorów, jak ów obywatel z ul. Wigury, który za swoje 27 złotych miesięcznie chciałby mieć i mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią i wodę, nieprzeciekający dach i porządek!** (o)

Nowe ceny bułek
Od poniedziałku — 5 zł. sztuka

Wczoraj odbyło się posiedzenie Społecznej Komisji Kontroli Cen, w wyniku którego uregulowana została wreszcie sprawa mąki i pieczywa pszennego.

Na odcinku tym panował ostatnio pewien chaos. Piekarze jeszcze przed świętami zgłosili żądanie podwyższenia cen pieczywa pszennego, powołując się na podrożenie mąki. Żądania ich nie zostały jednak uwzględnione i ceny bułek pozostały bez zmian — po 3,5 zł. sztuka.

Bezpośrednio po świętach Wielkiejnocy **bułki nagle zdrożały i to w niezwykły sposób. Zanotowano bowiem wypadki, gdy za bułeczki o niepełnej wadze pobierano aż po 7 złotych t. zn. dwa razy więcej niż przewiduje cennik!**

W związku z tym spisano piekarzom wiele protokółów, przyczem fakt charakterystyczny, że w **liczbie winnych znajdują się także sklepy PSS, które również pobierały nadmierne ceny za bułki.**

Na wczorajszym posiedzeniu ceny pieczywa pszennego zostały przystosowane do obecnych warunków zakupu pszenicy w terenie, **nie jest to jednak w żadnym wypadku usprawiedliwieniem ani amnestią dla tych wszystkich, którzy samowolnie podnieśli cenę bułek i którzy z tego tytułu muszą ponieść odpowiedną karę.**

Cenę normalnej bułki (waga obowiązkowa 6 dkg!) **ustalono na 5 zł., cenę jednego kilograma pieczywa pszennego (angielki, strucle i t. p.) na 85 zł.**

Mąka pszenna 80 proc. kosztuje w hurcie 72 złote, w detalu — 85 zł.

Cennik ten wchodzi w życie od **poniedziałku, dnia 14 kwietnia.** Do tego czasu obowiązują dotychczasowe ceny.

Jeżeli chodzi o pieczywo żytnie — **ceny nie uległy żadnej zmianie.** Chleb z 90 proc. mąki kosztuje 28 zł. kilogram, z 80 proc. — 30 zł. kilogram. O wszelkich próbach pobierania wyższych cen należy bezwzględnie zawiadamiać Brygadę Ochrony Skarbowej przy ul. Narutowicza 6. (k)

Chcieli zastrzelić dyrektora
Echa zabójstwa w firmie I. K. Poznański

Donieśliśmy wczoraj o krwawym zajściu, jakie rozegrało się na terenie zakładów przemysłowych I. K. Poznański.

Dwaj złodzieje, zatrzymani z łupem przez wartownika Wawrowskiego, zastrzelili go, po czym zbiegli, lecz zostali ujęci przez władze. Zatrzymanymi są dwaj nieletni robotnicy zakładów Poznańskiego — **17-letni Jan Dutkowski** (11-go Listopada 58) i **17-letni Ryszard Rybicki** (Pawia 24).

Strzelał Dutkowski z pistoletu, będącego własnością drugiego sprawcy — Rybickiego, który broń nabył na bazarze w Wielki Czwartek.

Nie wiele brakowało, aby ofiarą młodocianych przestępców padł **naczelny dyrektor zakładów Brzeziński,** który usłyszawszy huk wystrzału wbiegł do wartowni. Tam zetknął się oko w oko z uzbrojonym osobnikiem, który **przyłożył mu rewolwer do piersi i pociągnął za cyngiel. Na szczęście broń zacięła się i nie wypaliła, dzięki czemu dyr. Brzeziński nie doznał żadnego szwanku.**

Łup zrabowany przez Dutkowskiego i Rybickiego przedstawiał wartość **pół miliona złotych.** Było tam 61 miękkich skór, które sprawcy zrabowali z magazynu. Do magazynu dostali się za pomocą zerwania kłódek i wyłamania masywnych drzwi.

Obaj przestępcy są pod kluczem. Oświadczyli, że nie mieli zamiaru zabijać wartownika, chcieli go tylko sterroryzować. (i)

Muszę zostać lotnikiem!

Antek Madurski skończył szkołę szybowcową i chce zostać lotnikiem. — Kto i dlaczego robi mu trudności?

Świat należy podobno do wytrwałych. I gdy się czegoś mocno, prawdziwie pragnie — osiąga się wreszcie upragniony cel.

Tak myślał 18-letni **Antoni Madurski**, którego marzeniem od 11-ego roku życia jest zostać **lotnikiem**.

Ale los, pomimo jego uporczywych dążeń do zrealizowania swych marzeń i zamiłowań — dziwnie jest, jak dotychczas, dlań niełaskawy.

Antoni Madurski był wczoraj w naszej Redakcji i opowiedział nam **ciężkie koleje swego młodego życia oraz trudności, jakie piętrzą się dziś przed nim.**

Jest to syn biednych rodziców, zamieszkałych gdzieś pod Rozwadowem. Jako 11-letniego chłopca **zabrali go Niemcy do pracy w fabrykach samolotów w Mielcu, potem w Budzyniu.** Pomimo tak bardzo młodego wieku oraz ciężkiej pracy, przekraczającej właściwie jego dziecięce siły — obudziło się w małym Antosiu umiłowanie do samolotów, do lotnictwa. Czuł, że ma do tego powołanie, że tylko na tej drodze coś osiągnie.

Pod koniec wojny pracuje już jako **ślusarz warsztatowy**, marzy jednak ciągle o zostaniu lotnikiem.

Po odzyskaniu niepodległości kończy przerwaną naukę, zdobywając **świadectwo 7 klas szkoły powszechnej**, i postanawia zrealizować swe lotnicze marzenia.

Jedzie do Jeleniej Góry, do szkoły szybowcowej, gdzie z doskonałym wynikiem kończy zarówno kurs teoretyczny, jak i praktyczny i gdzie pracuje jednocześnie w warsztatach szkoły. Myśl jednak o zostaniu prawdziwym lotnikiem nie daje mu spokoju. Ponieważ kierownictwo szkoły nie może mu nic pomóc w umieszczeniu go w Dęblinie, o czym marzy — **jedzie tam za ostatnie pieniądze na własną rękę**. Jest to 20 stycznia r. b.

Odmawiają przyjęcia go z powodu przepełnienia. Chłopak błaga kierownika szkoły ze łzami w oczach, by chociaż dał mu nadzieję, że zostanie przyjęty, by określił przybliżony termin, kiedy to nastąpi.

— **Przecież nie mogę ciągle przyjeżdżać do Dęblina, dowiadywać się, nie mam na podróże pieniędzy, a muszę być lotnikiem — mówi.**

Kierownik szkoły nie chce mu nic przyrzec.

Chłopiec nie rezygnuje. Pomimo panujących wówczas straszliwych mrozów — postanawia jechać do Warszawy, do **Sztabu Szkoły Pilotów Wojskowych.** Nikt nie potrafi mu powiedzieć, gdzie sztab ten się znajduje — wreszcie jednak po wielu perypetiach — trafia do właściwych ludzi. Niestety, Spotyka się i tu z odmową — napróżno pokazuje świadectwa, do których dołączył jeszcze świadectwo moralności.

„— Jakiś oficer ulitował się nade mną, mówił, żeby mnie przyjęli, że tyle już drogi zrobiłem, by cel swój osiągnąć — skarży się ob. Madurski — ale to nic nie pomogło..."

„Odjechałem znów z niczem. Ale nie porzuciłem moich marzeń. Zgłosiłem się do wojska na ochotnika — może w ten sposób osiągnę swój cel. Powiedzieli mi, że dopiero na jesieni mogę zostać wcielony w szeregi żołnierskie".

Narazie trzeba żyć. Trzeba pracować — ale **serce rwie się do samolotów**, praca tylko przy samolotach pociąga i nęci. Bo przecież **Antek Madurski, musi zostać lotnikiem...**

Z naszej Redakcji ob. Madurski miał udać się do **Lotniczych Warsztatów Doświadczalnych** — może tam mogliby dać mu pracę, o jakiej marzy? Postanowił próbować.

Gdyby zaś kogoś zainteresowały losy chłopca, który za wszelką cenę postanowił być lotnikiem — podajemy jego adres: **Ruda Pabianicka, ulica Sterniecza 7a.**

Szkoda, aby tyle wytrwałości, tyle dobrej woli poszło na marne. (bgr)

Zabiła swego kochanka

którego schwytała „in flagranti" ze swą rywalką

W mieszkaniu przy ul. Północnej 5 dokonana została ponura zbrodnia.

Mieszkanie to zajmował **Wawrzyniec Jasiński**, który utrzymywał **bliższe stosunki z ukrywającą się Niemką — Marcinkowską.**

Jasiński miał jednak poza nią **jeszcze drugą kochankę — Stefanię Kosińską**, zamieszkałą przy ul. Wesołej 5, o istnieniu której Marcinkowska nie wiedziała.

Onegdaj wieczorem, gdy Marcinkowska przyszła do swego przyjaciela, **zastała go „in flagranti" z Kosińską. Niemka chwyciła stojący w kącie pokoju topór i podbiegłszy do łóżka zadała nim kilka strasznych ciosów w głowę Jasińskiemu, który stracił momentalnie przytomność.**

Przerażona Kosińska wybiegła na schody, wzywając pomocy. Niemce jednak udało się zbiec po dokonaniu zbrodni. Wkrótce potem została ujęta przez wywiadowców wydziału śledczego i przekazana do dyspozycji prokuratora.

Ciężko ranny Jasiński przewieziony został do szpitala, gdzie **zmarł wskutek doznanych ran.**

Zbrodnicza Niemka odpowiadać będzie za zabójstwo. (i)

Program radiowy na dziś

14.00 (z Łodzi) Piosenki filmowe (płyty). 14.25 (z Łodzi. Ciocia Jula i Wuj Adam odpowiadają dzieciom na listy; 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 Duety operowe w wyk. W. Ćwiklińskiej — sopran i J. Korolkiewicza — baryton; 15.25 Z życia kulturalnego; 15.30 Skrzynka techniczna; 15.40 z Łodzi) Recital altówkowy M. Szaleskiego, przy fortep. J. Szalecka; 16.00 Dziennik; 16.12 Muzyka popularna, Wyk.: Orkiestra Rozgłośni PR. w Poznaniu pod dyr. M. Giżelskiego z udz. H. Szperki; 17.00 „Tu mówi Śląsk"; 17.15 „Przy sobocie po robocie; 18.45 Audycja dla wsi; 18.55 (z Łodzi. „Próba pisarkiego obiektywizmu" (O książce J. Zagórskiego pt.: „Indie w środku Europy") — felieton dr J. Z. Jakubowskiego; 19.25 (z Łodzi) Arie i pieśni w wyk. T. Szaliapina — (w 9-tą rocznicę śmierci wielkiego artysty) (płyty); 19.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej: 20.02 Dziennik; 20.20 „Sprawy i ludzie"; 20.30 (z Łodzi. VII-ma audycja z cyklu „Tria fortepianowe" — Trio H-dur J. Brahmsa w wyk. Tria Wiłkomirskich. Słowo wstępne wygłosi prof. K. Stromenger; 21.00 (z Łodzi) Słuchowisko pt.: „Noc tysiączna druga" według C. Norwida w radiof. K. Gogolewskiej, reż. A. Mikołajewskiego; 21.25 „Nasze pieśni" — St. Lipskiego w wyk. J. Hupertowej; 21.45 (z Łodzi) Audycja rozrywkowa z cyklu „Antena na bakier" pt.: „Budzik;; pióra i reż. I. Sikiryckiego; 22.00 Kwadrans prozy — „Popioły" S. Żeromskiego; 22.15 (z Łodzi) Koncert życzeń (część I-sza); 23.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego; 23.15 Program na jutro; 23.25 (z Łodzi. Koncert życzeń (część II-ga); 23.55 (z Łodzi) Program lokalny na jutro; 23.57 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

Komunikat

Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R.P. w Łodzi zawiadamia swych członków że przyjmuje zapisy dzieci w wieku od lat 7-miu do 17-tu na kolonie letnie.

Zapisy dzieci, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10-go maja rb. przyjmuje Sekretariat Koła (ul. Piotrkowska nr. 73) w godzinach od 9-ej do 16-ej.

Zarząd.

159)



Powoli myślący, przyciężki Tom szuka w głowie błyskotliwej repliki, a panna (podczas kiedy lekko chwieją się tony walca) ciągnie dalej.

— Wydaje mi się, że w ramionach takiego mężczyzny kobieta czuć się musi bardzo pewnie i bezpiecznie.

Powolny Tom wciąż szuka nadaremnie zręcznego frazesu, Wera jednak nie zrażona jego milczeniem kończy z półuśmiechem.

— Nieraz myślałam o tym, że kobieta całując wysokiego mężczyznę w usta, musi lekko podnieść się na palcach... Widziałam podobny obraz, zdaje się, że w Louwrze. Nie pamiętam już malarza, ale nie zapomniałam, że ta wspinająca się na palcach dziewczyna miała w sobie dużo wdzięku...

Nie należy z ludźmi tego typu co Tom Hukan rozmawiać podczas tańca o pocałunkach. Chyba, że ktoś jest bardzo wyrafinowany i lubi igrać z ogniem.

Tom Hukan rozpłomienia się jeszcze bardziej.

— Dlaczego kobieta ma stawać wówczas na palcach? Przecież mężczyzna może pochylić się ku niej: a ruch ten będzie nie taki wdzięczny ale zato symboliczny — Hukan zdobył się wreszcie na powiedzenie czegoś mniej tuzinkowego.

— Jestem symbolem czego? — spojrzała mu zalotnie w oczy.

— Tego, że prawdziwie zakochany mężczyzna zawsze chętnie dostosuje się do kobiety, którą kocha — odparł Tom. A że ona trochę mocniej, niż trzeba oparła się piersiami o jego pierś. Tom przytulił ją do siebie niemal brutalnie i dokończył.

— Ja na przykład zrobiłbym dla pani wszystko, czego by pani ode mnie zażądała.

Powiedział wiele, może zbyt wiele, a i uścisk jego jest (co tu taić!) nieprzyzwoicie za mocny. Panna jednak udaje, że nie dosłyszała tamtego powiedzenia, i że nie zwróciła uwagi na jego zbyt śmiały uścisk. Niemniej, kiedy na pożegnanie poda mu potem dłoń, uścisk jej wypielęgnowanej rączki będzie mocny i wiele mówiący...

Szumiała potem młoda krew Hukana, kiedy jechał zasypiającymi ulicami dusznego miasta. I gorzały jego oczy, niby oczy biblijnego proroka w tę duszną letnią noc.

Michalina Berdyszówna zauważyła natychmiast, że Tom jest dziwnie zmieniony i podniecony.

Pytająco spojrzała mu w oczy, on jednak nie powiedział jej nic ale w milczeniu wziął ją w swoje mocne ramiona...

Leżała potem obok niego bez ruchu, a niby natarczywy refren powracała do niej tamta uparta myśl.

— Co mu się stało? Dlaczego w swojej gwałtowności jest zupełnie inny aniżeli zawsze?

Cicha, potulna, dyskretna Michalina nie lubi nigdy pytać o nic swojego chmurnego księcia. Tym jednak razem odstępuje od swojej zasady i gładząc delikatnie jego ramię zapytuje nieśmiało:

— Powiedz mi, co się z tobą właściwie dzieje? Chwilami miałam wrażenie, że trzyma mnie w objęciach ktoś inny nie ty.

Tom musi jutro rano wstać do pracy. Jest późna godzina, chce mu się spać, a nie gawędzić: pocóż więc ta głupia dziewczyna zanudza go bezsensownymi pytaniami?

Ziewa więc głośno i wzrusza ramionami.

— Lubisz czasem bredzić jak w gorączce! Dlaczego byłem dziś inny niż zawsze? At, daj mi lepiej spokój i pozwól zasnąć...

Michalina Berdyszówna była tylko córką bezrobotnego majstra murarskiego a ojczyzną jej była szara oficyna w bardzo szarej kamienicy. Ale ta prymitywna niby dziewczyna ma w sobie dużo wyostrzonej intuicji.

Jej zakochane serce nie omyliło jej i tym razem.

Tak, Tom Hukan był dziś rzeczywiście inny niż zawsze: bo całując ją marzył zwykle o niewinnej wiośnianej Monice, dziś zaś wpijając się ustami w jej usta myślał o czarnowłosej Werze, która tak zuchwale — tańcząc z nim walczyka — przytulała się piersiami do jego piersi...

Wierna Michalina zna tylko połowę tej tajemnicy: że Tom całował ją inaczej niż zazwyczaj, na szczęście jednak nie domyśla się powodów zmysłowej burzliwości swojego pana.

Stuka równo i cicho zegar stojący w kącie, stuka rytmicznie serce zakochanej dziewczyny.

Noc staje się coraz głębsza i coraz głębszy jest sen równo oddychającego mężczyzny, ale Michalina wciąż jeszcze nie może zasnąć...

Podniosła się lekko i zakochanymi oczyma spogląda na swojego śpiącego królewicza.

Ona tylko jedna wie, jak bardzo kocha tego chmurnego, milczącego, lecz jakże jej drogiego chłopca! Nie śmie jednak nigdy powiedzieć mu tego w oczy. Ale teraz, kiedy Tom śpi i nie słyszy jej słów, zakochana dziewczyna może sobie ulżyć i wypowiedzieć słowa, które cisną ją zawsze swoim nieznośnym ale najsłodszym przy tym ciężarem.

(D. c. n.)

Nowe mieszkania i żłobki

W zniszczonych budynkach zatętni życie, w pałacykach pofabrykanckich rozebrzmi gwar dziecięcy

Jak wiadomo, z dniem 1 kwietnia rb. minął ostateczny termin rozpoczęcia remontu zniszczonych budynków, przyznanych do odnowienia i wykorzystania poszczególnym instytucjom i organizacjom.

Na terenie niektórych budynków podjęto już wstępne prace, wobec czego przydziały te nie zostały cofnięte. W wielu jednak wypadkach Prezydent miasta Stawiński zmuszony był przydziały **anulować z uwagi na zbagatelizowanie tej sprawy i przyznać budynki innym instytucjom, traktującym sprawę poważnie i rzeczowo.**

Dowiadujemy się, że m. in. przydział na odnowienie 6 bloków kolonii mieszkaniowej na terenie Stoków otrzymał **Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, który urządził tam mieszkania** dla 150 rodzin pracowniczych.

O kolonii mieszkaniowej na Stokach **pisaliśmy obszernie swego czasu.** Kolonią tą „zaopiekowała" się Spółdzielnia Mieszkaniowa, jednak **opieka ta była tak niefortunna, że większość domków doprowadzono do ruiny. Teraz domki będą odnowione i znajdzie w nich mieszkania wiele rodzin pracowniczych.**

Grupę innych domków na Stokach przyznano Ministerstwu Komunikacji, **które odremontuje mieszkania dla kolejarzy.**

Przy ul. Przedszkole znajduje się 6 zniszczonych budynków, nadających się wyśmienicie do remontu. Budynki te po zatwierdzeniu odpowiedniego wniosku przez Radę Miejską **otrzyma ośrodek szkoleniowy dla dzieci chłopskich.** Ośrodek ten prowadzony jest przez Ministerstwo Przemysłu, które uczy zawodu dzieci chłopskie.

Związkowi Zawodowemu przyznano **dom przy ul. Sienkiewicza 13.** Po odremontowaniu tej posesji znajdzie w niej pomieszczenie **jeden z oddziałów związku zawodowego włókniarzy,** który boryka się z poważnymi trudnościami lokalowymi, nie mogąc odzyskać swego Domu Związkowego przy ul. Wysokiej.

W akcji przydzielania budynków Prezydent miasta **specjalnie uwzględnił żłobki fabryczne i przedszkola, których brak daje się dotkliwie we znaki ludności robotniczej naszego miasta.**

Zakładom przemysłowym dawn. Biederman przydzielono **na żłobek fabryczny duży budynek przy ul. Smugowej.** Na dom ten reflektował... Zarząd Miejski, który uzyskał też przydział, projektując pomieścić tam agendy Wydziału Oświaty i Kultury. **Ponieważ jednak w ciągu dwóch lat nie przystąpiono do remontu z braku odpowiednich funduszów — budynek przeznaczono na urządzenie żłobka fabrycznego.**

Na terenie zakładów przemysłowych Scheibler i Grohman znajdują się dwa pałacyki, które ongiś były siedzibą fabrykantów a obecnie zajmują je prywatne osoby. **Tymczasem nie ma gdzie pomieścić 300 dzieci robotniczych.** Wobec tego zdecydowano, że obydwa pałacyki zostaną opróżnione, przyczem **lokatorzy otrzymają inne lokale, a w pałacykach powstaną żłobek i przedszkole dla dzieci robotników.**

Wyrazem głębokiej troski Prezydenta miasta o dzieci robotnicze jest **tendencja urządzenia żłobków i przedszkoli wszędzie, gdzie pozwalają na to warunki.** W związku z tym opróżnione zostaną wszystkie pałacyki pofabrykanckie i inne budynki mieszkalne, zajmowane przez osoby prywatne, które jednakże nie znajdą się na bruku, gdyż otrzymają przydziały na inne mieszkania.

W ostatnich dniach ilość żłobków łódzkich powiększyła się o jeszcze jeden — **dla dzieci pracowników miejskich, który otwarty został w pałacyku przy ul. Żeromskiego 105. W żłobku tym znajdzie pomieszczenie około 200 dzieci.** (s)

GOŚCIE BĘDĄ KARANI

narówni z restauratorem za spożycie pieczywa i tłuszczów ponad normę

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach przeprowadzona zostanie na terenie Łodzi **kontrola wszystkich zakładów gastronomicznych i hoteli,** celem sprawdzenia czy przestrzegane w nich jest ostatnie rozporządzenie Ministra Aprowizacji i Handlu **o ograniczeniu spożycia pieczywa i tłuszczów.**

Na mocy tego rozporządzenia gość, zamawiający posiłek **nie może otrzymać więcej niż 50 gr. pieczywa** (kawałek chleba lub bułeczkę) oraz **10 gr. masła** (jeden krążek), nie licząc tłuszczu, zawartego w samym posiłku.

Goście konsumujący śniadania i kolacje, **składające się jedynie z napojów jak kawa, czy harbata mogą otrzymać większe ilości pieczywa i tłuszczu, niewięcej jednak niż po 2 kawałki chleba lub po 2 bułki** oraz **po 100 gr. masła, względnie** innego tłuszczu zwierzęcego.

Rozporządzenie to weszło w życie z **dniem 15 marca rb.** i miało na celu wprowadzenie **poważnych oszczędności.**

Chodzi bowiem o to, że w zakładach gastronomicznych **marnotrawi się wiele pieczywa.** Gość nie zjada często wszystkiego co mu kelner stawia na stole a napoczętego pieczywa nie zabiera też z sobą do domu. W ten sposób kawałki chleba czy bułeczki wędrują do kubłów z pomyjami które w najlepszym wypadku dostają się świniom.

W mniej solidnych przedsiębiorstwach stosuje się wprawdzie oszczędności, ale polegają one na tym, **że pieczywo zabrane z jednego stolika podaje się na drugi. Oczywista** jest to niedopuszczalne ze względów higjeny i sprzyja w wysokim stopniu roznoszeniu bakterii chorobotwórczych.

Nie wszystkie jednak zakłady zastosowały się do wydanego rozporządzenia bo w dalszym ciągu **w niektórych przedsiębiorstwach nic się pod tym względem nie zmieniło.**

Z tego też więc powodu władze postanowiły zarządzić kontrolę restauracji, barów, kawiarni i t.d. gdyż wszelkie rozporządzenia wydawane są nie poto, aby je drukować na papierze, lecz w tym celu, aby zostały wprowadzone w życie.

W razie stwierdzenia wykroczeń spisywane będą protokóły. celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karno administracyjnej. **Najciekawsze jednak jest to, że surowe kary wymierzane będą** nie tylko restauratorom naruszającym **rozporządzenie, ale także i konsumentom, przyczyniającym się do wykroczenia.**

Na mocy wydanego rozporządzenia każde wykroczenie z tego tytułu pociąga za sobą **kary grzywny do 30.000 złotych** i aresztu **do 3 miesięcy, względnie jedną z tych kar.**

Wymierzanie kar przekazano sądowi starościńskiemu który wszelkie sprawy na tym tle będzie rozaptrywał tak samo jak inne wykroczenia tj. na jawnych sesjach. (o)

Warszawa-Łódź-Poznań

Uruchomienie nowej linii lotniczej

W okresie trwania Targów w Poznaniu, a więc **od dnia 24 kwietnia br. do 5-go maja** — Polskie Linie Lotnicze „Lot" otwierają **nową linię lotniczą, łączącą Łódź z Poznaniem.**

Rozkład lotów jest następujący:

Odlot z Warszawy — 12.20, przylot do Łodzi 13, **odlot z Łodzi 13.15** i przylot do Poznania o 14.15.

Z powrotem samolot wylatywać będzie z Poznania o godzinie 14.30, w Łodzi będzie o 15.30, by o **15.45 odlecieć do Warszawy, gdzie przybędzie o 16.25.**

Loty do Poznania odbywać się będą codziennie, **za wyjątkiem niedziel.** Koszt biletu z Łodzi do Poznania — 1.300 zł.

Jak się dowiadujemy — komunikacja lotnicza na wszystkich trasach cieszy się ostatnio dużym powodzeniem. Stale są komplety, do Warszawy zaś — w związku z wielką podwyżką cen autobusów PKS-u — **zamawiać trzeba miejsca na dwa** dni naprzód z powodu **dużej frekwencji pasażerów.**

Niestety, godziny lotów do Warszawy są tak ułożone, że nie można pojechać do stolicy rano i wieczorem wrócić również samolotem do Łodzi, po załatwieniu potrzebnych spraw. Polskie Linie Lotnicze wkrótce jednak rozwiążą prawdopodobnie i tę sprawę w związku z **nadejściem do Polski 8 samolotów konstrukcji francuskiej.** Są to jak gdyby **„taksówki powietrzne",** obliczone na 6 osób: dwie osoby obsługi i 4 pasażerów. Będą one kursować na mniejszych dystansach, jak na przykład na trasie **Warszawa—Łódź.** Ich koszty eksploatacyjne będą niższe od wielkich, kursujących obecnie maszyn, będą więc mogły latać częściej. (bgr)

Prywatne koleje dojazdowe

Zjazd dyrektorów rozpoczął się wczoraj w Łodzi

W dniu wczorajszym rozpoczął w Łodzi w sali konferencyjnej Dyrekcji Kolejowej, swe dwudniowe obrady Ogólnopolski Zjazd prywatnych kolei dojazdowych z terenu całego kraju.

Zjazd ten zwołany został przez Ministerstwo Komunikacji i odbywa się pod przewodnictwem przedstawicieli Ministerstwa.

Celem Zjazdu jest ujednostajnienie gospodarki wszystkich prywatnych kolei dojazdowych, których najwięcej jest na **terenie Śląska oraz woj. poznańskiego.** W naszym województwie kolej taka znajduje się **w Piotrkowie, kursując na trasie Piotrków—Sulejów.**

Prywatne koleje dojazdowe w swej gospodarce napotykają na trudności w związku ze zniszczeniami wojennymi i potrzebami dokonywania stałych, niezbędnych inwestycyj. Zjazd więc ma na celu właściwe rozwiązanie zagadnień finansowych (b.)

Niemiec udawał inwalidę

wyłudzając datki od przechodniów.

Bezczelność Niemców przekracza wszelkie granice. Coraz częściej słyszymy ostatnio o ich „wyczynach". Mnożą się wypadki kradzieży, popełniane przez Niemki - służące, przed kilku dniami ujęto Niemkę, która szmuglowała złoto i jednocześnie propagowała zbrodniczą ideę hitleryzmu. Obecnie mamy do zanotowania nowy kwiatek.

Niemiec **Arnold Drews** (Napiórkowskiego 45), **przebrał się w mundur żołnierza polskiego, jedną rękę schował pod płaszcz, zdrową nogę oparł na szczudle i tak udając inwalidę stał na ulicy, wyłudzając od przechodniów datki.**

Polacy mają czułe serca. Nic dziwnego więc, że salutujący wszystkim po wojskowemu „inwalida" nie mógł się uskarżać na ciężkie czasy.

Nie wiadomo jak długo bezczelny Niemiec uprawiałby swój niecny proceder, gdyby nie nakrył go jeden z funkcjonarjuszy wydziału śledczego Komendy M.O. w Łodzi. Podejrzany „inwalida" został doprowadzony do komendy, gdzie podczas badania okazało się, że **jest on Niemcem i to zupełnie zdrowym i z tego tytułu podlegającym powszechnemu obowiązkowi pracy.** Zamiast jednak pracować uczciwie wolał dorobić się drogą oszustwa.

Przy Drewsie znaleziono podczas osobistej rewizji **3.000 złotych. Były to datki, które zainkasował od przechodniów, Niemca osadzono pod kluczem.** (i)

Na powodzian

Ofiary ciągle napływają

Do Łódzkiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Powodzian wpłynęły ostatnio następujące ofiary: Pracownicy Centr. Zarz. Przemysłu Papiern. — 15.084 zł, Dyrekcja oraz Pracown. Miejskich Zakł. Komunikacyjnych — 1,000.000 zł (jeden milion zł), Robotnicy Kuchni Państw. Zakł. Przem. Baweln. Nr 4 — zł 720, Pracown. Państw. Monopolu Spirytus. — 15.511 zł. ob. Pietrzyk Jan — 1.000 zł, Państw. Zakł. Przem. Baweln. Nr 20 — 10.900 zł. Pracownicy f-my Wolpert — 4.850 zł. ob. Tomczak Stefania — 130 zł. Pracown. Fabryki Trykotaży Arno Zeiner — 2.460 zł.

Do administracji „Expressu" wpłynęły następujące dalsze ofiary:

Pracownicy PZPB w Konstantynowie — 5.902 zł. Prapor Ign. i Krawiec Aleksander — 2.000 zł, kl. VI b szk. powsz. Nr 29 uczniowie i uczenice — 1.100 zł, z okazji zaślubin Haliny Nowak z Wacławem Sieradzkim od zebranych gości — 2.700 zł.

Pracownicy Hurtowni Zbiornicy Złomu — zł. 1.850, pracownicy umysłowi Zakładów Przemysłu Traktorowego w Rudzie Pabianickiej — zł. 800.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 127), Zajączkiewicza (Zielony Rynek 37), Gorczyckiego (ul. Przejazd 59), Karlina (Piłsudskiego 54), Antoniewicza (Szosa Pabianicka 56), Steckla (Limanowskiego 37)

Zaofiarowanie pracy

POSZUKUJEMY stolarza na roboty meblowe, Rzgowska 221, stolarnia. 11551

POTRZEBNY pierwszorzędny czeladnik krawiecki, na sztuki. Kilińskiego 209. 11407

POMOC domowa natychmiast potrzebna, Pomorska 23 m. 4. 11470

POTRZEBNA uczciwa pomoc domowa. Wiadomość Piotrkowska 154 m. 15. 11406

POTRZEBNA pomoc domowa u samotnego, Piotrkowska 182, Fotograf. 11609

CZELADNIK krawiecki potrzebny, Piotrkowskaska 136 m. 4, II piętro. 11554

POTRZEBNA wykwalifikowana maszynistka. Zgłoszenia: Państwowe Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego Nr 3 w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82/84 — Wydział Personalny. 11548

WYKWALIFIKOWANE szwaczki na dwuigłową overlock i okrętkę poszukiwane' Piotrkowska 22—22 godz. 5—7. 11714

POTRZEBNA pracownica domowa od zaraz. Sklep spożywczy. Żwirki 8. 11715

CZELADNIK krawiecki potrzebny od zaraz. Wiadomość Stalina 36—25. 11716

POTRZEBNY czeladnik cholewkarski zdolny od zaraz, ul. Pomorska 35 front. 11717

POTRZEBNY zdolny podręczny do krawca. Stalina 29—19.. 11718

DZIEWCZYNA do prac domowych potrzebna zaraz, ul. Piotrkowska 86 m. 3. 11719

POTRZEBNA chemiczarka, pralnia F. Niedzielska, Rzgowska 113. 11720

MAJSTRA-kierownika, pracowników wykwalifikowanych i czeladników szewckich, oraz rękawiczników poszukuje wytwórnia galanterii skórzanej. Oferty: „Tylko pierwszorzędne siły" Express, Piotrkowska 102a. 11721

POTRZEBNA pomoc domowa. Wiadomość Jaracza 15 m. 44. 11722

CZELADNIK krawiecki samodzielny na damską konfekcję potrzebny. Zgł. „Monteau" Jaracza 7. 11723

POTRZEBNA praczka na chemiczne. Pralnia. Nawrot 15. 11724

UCZCIWA osoba do dziecka z praktyką poszukiwana, warunki dobre. Aleje 1-go Maja Nr 15 m. 5. 11725

POTRZEBNY zdolny krawiec, warunki dobre. Rzgowska 71. 11726

SZWACZKA NA OVERLOCK ze znajomością kroju potrzebna. Tylko siła wykwalifikowana Radwańska 8 m. 2. 11727

POTRZEBNA czysta, zręczna i uczciwa pomocnica domowa. Narutowicza-74 m. 5. Godz, 2—4 i 7—9 wieczór, 11728

POTRZEBNA pomoc do półtora rocznego dziecka 11-go Listopada 3. Sklep jubilerski. 11729

POTRZEBNA gosposia z gotowaniem. Warunki dobre. Radwańska 14 — sklep gorsetów. 11731

POTRZEBNA młoda nauczycielka lekcji gry na pianinie. Dzwonić tel. 216-03. 11732

POSZUKUJĘ bukieciarki, Legionów 33. 11733

Lokale

POKOJU umeblowanego poszukuje urzędniczka za dobrym wynagrodzeniem. Oferty pod „Irena". 11566

ŁADNEGO pokoju umeblowanego (osobne niekr. wejście) poszukuje handlowiec dobry płatnik. Oferty pod „Handlowiec". 11427

POSZUKUJĘ 2 lub 3 pokoje z kuchnią mogą być w Rudzie lub w Julianowie. Oferty pod „Koszty zwrócę". 11428

SAMOTNY poszukuje pokoju niekrępującego dobrze zapłacę. Oferty pod „jedynke". 11269

POSZUKUJĘ sklepu na ulicy Piotrkowskiej od Placu Wolności do Nawrotu. Koszta remontu zwrócę. Pośrednicy pożądani. Oferty do administracji pod „Ninka". 11563

ODSTĄPIĘ lokal na stolarnie, ślusarnię, Armii Czerwonej 69—30. 11763

PAN poszukuje pokoju, cały dzień poza domem, cena obojętna, Traugutta 5 m. 18. 11764

ZAMIENIE mieszkania sklepowe duże na 1 pokój lub p [illegible]ój z kuchnią, dzielnica obojętna. Of. pod „sklepowe". 11765

KRAWCOWA uczciwa może zaraz otrzymać pokój za opiekę nad domem. Zgłosić się Kilińskiego 52 — Hurtownia. 11766

MAM lokal i kartę rzemieślniczą, poszukuję wspólnika z gotówką malarza. Oferty pod „Malarz". 11767

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia, balkon, gaz, na pokój, kuchnię, wygody. Wólczańska 230, Wężyk. 11768

LETNISKO w małym Gałkówku 10 minut od stacji za tartakiem, domek 3 pokojowy z kuchnią z ogrodem, 8 m. długi 21 szeroki u Pruszyńskiego. Wiadomość m. Gałkówek Pruszyński. 11770

ZAMIENIĘ pokój w Łodzi na takiż, lub 1 pokój z kuchnią w innym mieście. Oferty pod „Nawrot". 11769

ZAMIENIĘ 3 pokoje z pełnym komfortem w centrum na pokój z kuchnią z wygodami. Oferty do Administracji Expressu pod „Wygody". 11771

ODDAM pokój studentce w zamian za pomoc w nauce, wiadomość Inowrocławska 34. 11772

POKOJU z kuchnią lub pokoju pilnie poszukuję. Ewentualne koszty remontu zwrócę. Oferty pod A. S. G. 11773

POKOJU sublokatorskiego poszukuje pracujące, bezdzietne małżeństwo. Ewentualne pośrednictwo wynagrodzę. Oferty pod „22". 11774

SAMOTNY przemysłowiec poszukuje pokoju pierwsze piętro, okolica Placu Wolności. Koszty zwrócę, dobrze zapłacę. Zgłoszenia: telefon 154-95. 11757

ZAMIENIĘ 3 pokoje duże śródmieście — Gdańsk na 1 pokój z kuchnią śródm. Łódź. Lipiec, Gdańsk, Górka 12b. 11756

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO legitymację ulgową do kin Filmu Polskiego na nazwisko Jacobi Stefania, Nawrot 54. 11775

ZGUBIONO legitymację tramwajową Dr. Irena Staniska, Pabianicka Nr 31. 11776

ZAGUBIONO kartę emerytalną Kaniewska Stanisława, Zdrowie, Tarnowska 3. 11777

ZAGUBIONO leg. tramwajową na nazw. Kliszewska Halina, Młynarska 18. 11778

ZGUBIONO portfel z dokumentami i fotografiami i pieniędzmi na nazw. Mirska Izabella, Żeromskiego 37 m. 10. Tel. 257-23, Łaskawego znalazcę proszę o zwrot dokumentów i fotografii. 11779

ZAGUBIONO torebkę czarną skórzaną z dowodem osobistym, kartę węglową, kartę odzieżową, kartę emerytalną na nazw. Kaczorowska Eugenia, Pogonowskiego 69. 11782

ZGUBIONO dowód osobisty na nazw. Wojtczak Maria, Wielka Wieś, gm. Piaskowice, pow. Łęczyca. 11780

ZAGUBIONO dowód osobisty i książeczkę wojskową, Władysław Kowalczyk, Sienkiewicza Nr. 18 m. 14. 11781

ZAGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU. — na nazw. Kowalczyk Stanisław, wieś Zamość, gm. Będków, pow. Brzeziński. 11783

ZAGUBIONO leg. tramwajową na nazw. Bartosiak Helena, Emilii Plater 6. 11784

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę pracy, wymeldunek ze Szczecina, Dreslewska Janina, Słowiańska 27—1. 11785

ZAGUBIONO książkę Ubezpieczalni na nazw. Urbański Tadeusz, Łagiewnicka 100. 11786

UNIEWAŻNIAM dowody zagubione na nazwisko Zwierzyński Zdzisław, Łódź, ul. Ks. Brzuski 30. 11787

UNIEWAŻNIAM Wojskową książeczkę Służbową na nazwisko Rzepczyński Wład. Rokicińska 54. 11788

UNIEWAŻNIAM kartę żywnościową na kwiecień na nazw. Mazurowski Henryk, ul. Skarbowa 16. 11789

ZAGUBIŁAM legitymację tramwajową na nazwisko Kralkowska Helena, ul. Szpitalna 14 m. 1. 11790

PROSZĘ zwrócić do sklepu „Stanisława" Narutowicza 1 omyłkowo zabrane dokumenty podatkowe. 11791

Uwaga Repatrianci!

Państwowy Urząd Repatriacyjny podaje do wiadomości, że repatrianci pochodzący z terenów republik ościennych L.S.R.R., B.S.R.R. i U.S.R.R., którzy w związku z wyjazdem do Polski zgłosili mienie swoje do opisu u terenowo właściwych Pełnomocników Rządu R.P. do spraw repatriacji, a opisów mienia pozostawionego z przyczyn od siebie niezależnych do chwili wyjazdu nie otrzymali, winni się zgłaszać do najbliższego Powiatowego Oddziału P. U. R. celem przeglądania wykazów zawierających imienne zestawienia niepodjętych przez repatriantów, a nadesłanych obecnie opisów mienia.

Zainteresowane osoby w wypadku odnalezienia swego nazwiska w wykazie winny zgłosić w Oddziale Powiatowym P.U.R. wniosek o przekazanie im opisu mienia.

Andrzej Zański

129)



— Ten niebezpieczny szaleniec musi umrzeć, inaczej będę zgubiona — wydaje na niego w myśli wyrok śmierci. Lecz równocześnie budzą się w niej inne dreszcze: bo pocałunki, jakimi okrywa jej ręce młody oficer, mają w sobie coś przedziwnie ekscytującego.

— Słuchaj, mały! — powiada do niego miękko — jeśli obiecasz mi, że będziesz rozsądniejszy, spotkam się z panem jutro wieczorem...

W sopkojnej i eleganckiej kamienicy ma tutaj garsonierę jedna z przyjaciółek panny Grety Braun, ekscentryczna a lubiąca przygody madame Marga S. od niej to pożyczyła na dzisiejszy wieczór klucz panna Greta, ażeby z kolei wypożyczyć go swojej siostrze...

W zacisznym gniazdku miłości wszystko jest przygotowane na przyjęcie gości, czyjaś troskliwa ręka odkorkowała nawet butelki z winem i koniakiem.

Georg von Renndorf nie ma zbyt mocnej głowy. Nie wie, co pije i ile pije i niby zahypnotyzowany spogląda na księżniczkę swoich marzeń i najgorętszych pożądań, a Ewa Braun, ubrana w głęboko wydekoltowaną suknie, kokietuje go krągłością swoich ramion i zalotnością gorących oczu.

— Niech pan usiądzie przy mnie — w niedbałej pozie położyła się na szezlongu. — Ale najpierw niech pan przysunie bliżej stolik z coctailami.

Czy to tak działa na niego wypity alkohol, czy jej bliskość?

— Niech pan siądzie bliżej mnie... Ot, tak —... Wiesz, mały, jestem zupełnie pijana!... Ale, to jest strasznie miło być czasem pijaną i nie myśleć o tym co się robi! — przeciąga się prowokacyjnie kobieta, a potem wyuzdanym ruchem zarzuca mu na szyję ramiona...

— Ewo — rozprzęgły się ostatnie hamulce jego woli...

...Koszmarnej pajęczycy Ewie nie jest już więcej potrzebny jej pajączek Georg. Niechaj więc zginie tak, jak Hans Flicker, skoro zaspokoił jej kaprys chwili.

Panna Braun odtrąca od siebie młodego kochanka, zrywa się z szezlągu, chwyta za głowę i zaczyna szaleć.

— Pan jest nikczemnikiem, a postępowanie jego niegodne było oficera... Pan nadużył moje zaufanie i wykorzystał fakt, że upiłam się... Pan jest skończonym łotrem!

— Ależ pani... — zabełkotał oficer.

Z pośród wielu milionów wybrany pan został jako najwierniejszy z wiernych, ażeby strzec osoby Adolfa Hitlera. I czemże odpłacił mu się pan teraz za jego wyróżnienie? Wykorzystał pan moment, że byłam pijana i wziął mnie pan nieledwie tak jak dziewkę uliczną: mnie małżonkę Adolfa Hitlera!...

— I jakże potem, co się stało, będzie pan miał odwagę spojrzeć swojemu wodzowi w oczy? A może w cyniźmie swoim posunął się pan tak daleko, że nie rozumiesz całej ohydy swojego postępku. Rozkazuję panu odpowiedzieć mi szczerze: czy uważa się pan za winnego czy nie!

Zwrócono się do niego w formie rozkazu. Oficer formacji SS, przyzwyczajony do pruskiego drylu, drgnął, automatycznie stanął na baczność i zaraportował służbowym głosem:

— Tak jest! Uważam się za winnego.

Ewa Braun wie dobrze, że tylko takim mówiąc językiem zrealizuje swój sprytnie obmyślany plan. Zatem sucho i służbowo ciągnie dalej.

— Przysięgał pan, panie poruczniku von Renndorf, naszemu wodzowi ślepe posłuszeństwo, a to samo posłuszeństwo winien pan i mnie, jako jego małżonce. Zatem rozkazuje panu, ponieważ nie chcemy oddać go pod sąd wojenny, żądamy od niego, ażeby sam wymierzył sobie sprawiedliwość!

Słowo „rozkaz" zautomatyzowało go znowu. Mechanicznym krokiem podszedł do stolika, na którym wraz z czapką i służbowym pasem leżał jego rewolwer.

— Nie tu: rozkazuję, ażeby zlikwidował się pan cicho i bez skandalu! — nieubłagana jest Ewa Braun.

Von Renndorf był bardzo blady, kiedy zapinał na sobie pas. Gotowy do wyjścia, zawahał się jeszcze.

— Czy wolno mi, madame, zanim odejdę, pocałować raz jeszcze dłoń pani? — spojrzał na nią błagalnie.

— Ten chłopak ma takie oczy niebieskie jak Helmut — roztkliwiła się na sekundę ale zaraz potem odparła twardo:

— Potem, co pan uczynił nie mogę podać pani nawet ręki! Proszę stąd wyjść natychmiast i spełnić swoją powinność.

D. c. n.)

SPORT

Woźniakiewicz przegrał
Zacięte ćwierćfinały na katowickim ringu

Drugi dzień indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski przyniósł szereg nowych, dość przykrych dla łodzian — sensacji.

Czarny (Łódź) został pokonany przez Sieradzana (Warszawa), a w piórkowej najpoważniejszego kandydata na mistrza, Woźniakiewicza, wyeliminował Antkiewicz.

Kruża (Pomorze) znokautował Gaca (Rzeszów); Grzywocz (Śląsk) wypunktował Szymańskiego (Poznań); Możdżyński (Szczecin) — Chudego (Częstochowa); Janowczyk (Poznań) wygrał v. o. z Komudą (W—wa); Nypelt (Śląsk) pokonał Szczerbowskiego (Kraków); Rademacher (Śląsk) znokautował w drugiej rundzie Dudzika (Kraków); Wasiak (W—wa pokonał Kusza (Śląsk); Olejnik (Łódź) — Chychłę (Gdańsk), Kolczyński (W-wa) wypunktował Kwiatkowskiego (W-wa); Sobczak (Poznań) — Ambroża (Szczecin) i Drabkowski (W-wa) Kolonkę (Śląsk). E

W dniu dziesiejszym odbędą się półfinały.

—o—

Kalendarzyk sportowy
na sobotę i niedzielę

Kalendarzyk sportowy na sobotę i niedzielę, przedstawia się jak następuje:

SOBOTA: Piłka nożna: mistrz. kl. B, boisko Wima, godz. 16,30: Bieg — Przebój.

Piłka ręczna: półfinałowe spotkania drużyn szkolnych o nagrody YMCA, o godz. 17.

Zebrania: w sali MRN przy ul. Nowotki 16 o godzinie 19 nadzwyczajne walne zebranie ŁKS-u.

W sali przy ul. Kilińskiego 2 godz. 15 walne zebranie członków Victoria.

NIEDZIELA: Lekkoatletyka: biegi na przełaj o mistrzostwo okręgu dla kobiet, mężczyzn i juniorów. Start i meta na stadionie ŁKS-u. Początek o godzinie 10.

Piłka ręczna: sala YMCA dalszy ciąg zawodów drużyn szkolnych o nagrody YMCA.

Piłka nożna: mistrz. klasy A okręgu łódzkiego: godz. 11 boisko Wima: Widzew — TUR, boisko Zjednoczonych: Zjednoczone — Lechia (Tomaszów), godz. 16,30 Piotrków: Concordia — C. Szk. Of. Pol.-Wych, Tomaszów: TUR (Tom.) — PTC, O mistrz. klasy B: godz. 11 Zgierz: Boruta — OSP (Głowno), Pabianice: PKS — KS, 6 Zduńska Wola, godz. 16,30 boisko Zjednoczonych: Skra — ZZK Koluszki, Konstantynów: TUR (Konst.) — TUR (Chojny).

Na stadionie ŁKS godz. 16 o wejście do klasy państwowej ŁKS Olsztyn.

Zapasy: ul. Nawrot 27 towarzyskie spotkanie RKS Siła (Mysłowice) — Milicyjny KS o godz. 15.

Kolarstwo: Otwarcie sezonu. 25 km wyścig szosowy. Start o godz. 11 w Rudzie Pabianickiej przy moście na rzece Ner.

Motocyklizm: Otwarcie sezonu. Raid wiosenny DKS dookoła Łodzi. Start i meta na boisku DKS-u, Nawrot 73 75. o godz. 10-ej.

„Kopalnia Polska"
Mistrzów tenisa stołowego odwiedzi mistrz Polski

ŁOZTS nawiązał kontakt z okręgiem śląskim i krakowskim, proponując rozegranie zawodów międzyokręgowych, względnie spotkania czołowych drużyn. Śląsk odezwał się pierwszy. W dniach 19 i 20 bm. grać będzie w Łodzi mistrzowska drużyna Polski w tenisie stołowym Kopalnia Polska. Pierwszego dnia przeciwnikiem mistrza Polski będzie zespół Elektrowni łódzkiej, drugiego mistrz drużynowy Łodzi — DKS.

Zawody Kopalnia Polska — Elektrownia odbędą się w sali Elektrowni o godz. 18, miejsca i terminu spotkania DKS narazie jeszcze nie ustalono. Drużyny łódzkie przygotowują się bardzo starannie do tych spotkań. Składy ich już ustalono. A więc w Elektrowni: Bedowski, Wiktorowski, Konasiewicz, a w DKS: Pigmej, Krzysik i Placek. Kraków narazie milczy, chociaż upłynęło już trzy tygodnie.

Łódź sprawia niespodzianki

Osiem walk, sześć zwycięstw.—Dzielnie spisali się Brzóska i Trzęsowski. - Ponowna tragedia Czortka. - Jaka szkoda, że nie ma Niewadziła

(Od specjalnego sprawozdawcy z Katowic)

(S-ki) Śmiało i bez przesady można powiedzieć, że pierwszy dzień mistrzostw pięściarskich w boksie był dniem sukcesu zawodników Łodzi.

Chłopcy odpowiednio przygotowani i nastawieni przez trenera Sztamma, żyją w Katowicach od czwartku tylko tym, ażeby spisać się jak najlepiej, żeby rodzinnemu miastu nie sprawić przykrego zawodu. Nie obeszło się bez większych niespodzianek, ale na szczęście te w sensie przykrym nie dotyczą naszych mistrzów.

W pierwszym dniu ukazało się na ringu katowickim 8 Łodzian i tylko dwóch przegrało. Są to ci, na których najmniej liczyliśmy. Wszyscy walczyli brawurowo. Mazur przegrał, ale to nie wstyd, gdyż trafił na lepszego od siebie, za to Kijewski miał wszelkie dane, aby znaleźć się w ćwierćfinale. Niestety, w ostatniej rundzie nie potrafił zastosować odpowiedniej taktyki i przez to odpadł. Szkoda, że pojechał Taborek.

Tak już przyzwyczailiśmy się do sukcesów Stasiaka, Czarneckiego, Olejnika, Woźniakiewicza wreszcie, że ich powodzenie przyjęliśmy jako rzecz zwykłą, codzienną, ale **zwycięstwo Trzęsowskiego, a tym bardziej Brzóski nastraja nas specjalnie radośnie.**

Obaj młodzi, bezsprzecznie utalentowani, są nadzieją Łodzi, a w Trzęsowskim niektórzy widzą następcę Pisarskiego. Młody bokser wstępnym bojem zdobył sobie uznanie, bo przecież pokonanie Szymankiewicza to sukces nielada. **Największą niespodziankę sprawił nam jednak Brzóska,** na szerszej arenie nieznany. Zdawało by się, że na mistrzostwach odegra rolę statysty, tym bardziej, że los wybrał mu za przeciwnika Fracikowiaka. Bokser poznański, ceniony bardzo wysoko, był, obok Stasiaka, rozstawiony i liczono, że do półfinału przynajmniej dojdzie. A tu naraz skromny, młodziutki Brzóska eliminuje, faworyta. Czy można sprawić większą i bardziej radosną niespodziankę?

Najbardziej porywającą była jednak walka Czortka z Antkiewiczem. I tym razem los nie był łaskawy dla naszego mistrza Europy. Czortek po raz wtóry przeżył taką samą tragedię, jak w Łodzi, z tą tylko różnicą, że mniej krwawą. Trudno, Antkiewicz jest lepszy — młodość zwyciężyła i tego kwestionować się nie da, tak samo jak zwycięstwa Stasiaka nad Kowalczykiem. Protesty szowinistycznej publiczności śląskiej pozbawione przecież wszelkich podstaw są bez znaczenia, a że w tym tłumie znalazł się **jakiś dzikus,** jakiś stosując właściwe określenie łobuz, który, biorąc przykład z innych, korzystających dotychczas z bezkarności, rzucił na ring butelkę (!), to aż nazbyt dosadnie charakteryzuje śląskie stosunki i... wyrobienie sportowe.

Bardzo mizernie wypadły wagi ciężkie. **Ach, gdyby w Katowicach mógł walczyć Niewadził!** Ten nasz niedoceniany Niewadził ze wszystkimi swymi wadami. **Rozniósł by ich wszystkich!**

Punktowy plon Łodzi pierwszego dnia mistrzostw jest najbogatszy. Prowadzimy! Odsadziliśmy się porządnie od innych. **Zdobyliśmy 6 punktów,** podczas gdy Śląsk i Gdańsk mają ich tylko po 3, Warszawa, Poznań i Wrocław — po 2. Reszta okręgów po jednym punkcie, względnie zgoła nic.

Ogólne wrażenie pierwszego dnia mistrzostw nie jest specjalnie dodatnie. Patrząc na walkę tych pierwszych 23 par trzeba stwierdzić że poprzednie mistrzostwa w Łodzi były bardziej emocjonujące, a i poziom ich był wyższy. Czemu to przypisać — powiedzieć się nie da Mamy przecież rok pracy za sobą, lecz postępów jakoś nie widać. Jedyna korzyść jaką udało się zaobserwować, to bardziej czyste prowadzenie walki. Na 23 spotkaniach nikt nie odniósł kontuzji, a jedyna dyskwalifikacja (zwycięstwo Sztolca) to dzieło przypadku. Nie ulega też żadnej wątpliwości, że naogół w Łodzi był lepszy poziom techniczny, gdy w Katowicach natomiast dominuje siła ciosu. Wszystko było by dobre ale ta technika!...

Z wielką niecierpliwością i pewnym niepokojem oczekujemy drugiego dnia, gdyż nasi faworyci natrafiają na bardzo poważnych przeciwników. **Spotkania w piórkowej i półśredniej będą właściwie finałem, gdyż Woźniakiewicz zmierzy się z Antkiewiczem, a Olejnik z najgroźniejszym swym konkurentem Chychłą.** Również i **Czarneckiego** czeka cięższa przeprawa z **Sieradzanem,** którego zaliczyć trzeba do groźnych pięściarzy, mogących sprawić niespodziankę. Stosunkowo **łatwy dzień będzie miał Trzęsowski,** gdyż Adamiec nie dotrzyma mu placu. Za to **Kosiński trafia na Żbika,** jednego z najlepszych w wadze półciężkiej (rozstawionego), a **Jaskóła** na mistrza Warszawy, **Kotkowskiego.**

Hala powystawowa może pomieścić 5000 widzów, a ceny biletów nie wiele niższe niż w Łodzi na mecz Polska — Szwecja. I jakoś nikt tutaj nie psioczy na zbyt drogie bilety, chociaż Śląsk jest takim samym okręgiem robotniczym, jak Łódź.

Tłoczyńskiemu ułatwiają powrót
Ambasada w Londynie ma podjąć interwencję

Na nic się zdały zabiegi Polskiego Zw. Tenisowego, który obstawał przy tym, ażeby mecz Polska — Anglia o puchar Davisa odbył się w Krakowie. PUWF powiedział: „Warszawa — i tak ma być".

Ostatnio PUWF przejawia dużo energii, jeśli chodzi o sprawy tenisowe. Mecz z Anglią za pasem, a przygotowań, jak dotychczas, nie ma żadnych. Dopiero teraz przypomniano sobie o Tłoczyńskim, przebywającym na emigracji.

Władze sportowe podjęły interwencję w MSZ, ażeby ambasada nasza w Londynie poczyniła odpowiednie starania i ułatwiła Tłoczyńskiemu powrót do kraju. Jak wiadomo, Tłoczyński już niejednokrotnie wyrażał gotowość powrotu do kraju i reprezentowania barw państwowych w rozgrywkach o puchar Davisa. Teraz przypomniano sobie widocznie o tym, skoro podjęte zostały w tym kierunku starania.

Bo trzeba sobie to jasno powiedzieć: bez Tłoczyńskiego nie mamy reprezentacji takiej, która chociażby w minimalnym stopniu miała szanse wygrania.

Ł.K.S. walczy na dwa fronty
Wzmocniony skład wyjeżdża do Częstochowy

Skład ŁKS na niedzielny mecz o wejście do ligi został już definitywnie ustalony i niemal całkowicie pokrywa się z podanym przez nas w dniu wczorajszym. Przeciwko KKS. Olsztyn wystąpią: **Styczyński (Piasecki) — Włodarczyk, Gałecki.—Pegza, Karolek, Czyżewski — Hogendorf, Baran, Łuć I. Wosiński i Sidor.** Zawody poprzedzi przedmecz ŁKS III — Podgórze. Początek o godzinie 16.

ŁKS walczyć będzie w niedzielę na dwa fronty. Druga drużyna ŁKS wyjeżdża do Częstochowy aby dać rewanż „Legionowi". Ponieważ drużyny częstochowskiej lekceważyć nie można, ŁKS wysyła wzmocniony skład. Grać będą: **Tumiński (Zieliński), Łuć II, Durka — Koźmiński, Adamczak, Jezierski — Rakowiecki, Koczewski, Kopera, Klein i Gwoździński.** Trzeba zanzaczyć, że Adamczak jest nowym nabytkiem. Powrócił on niedawno z emigracji i podpisał deklarację dla ŁKS a teraz czeka na potwierdzenie swego zgłoszenia przez PZPN.

Jako rezerwowi, jadą **Orman i Kołodziejczyk.** Zbiórkę graczy, na mecz w Częstochowie, wyznaczono na boisku ŁKS, skąd nastąpi wyjazd o godz. 8 rano w niedzielę.

Motocyklowy raid wiosenny
Pierwsza impreza motorzystów D. K. S.-u

W niedzielę, dnia 13 kwietnia rb. Sekcja Motocyklowa DKS. otwiera sezon sportowy Raidem Wiosennym dookoła m. Łodzi.

Trasa raidu biegnie: Łódź — Pabianice — Konstantynów — Zgierz — Stryków — Brzeziny — Koluszki — Rokiciny — Ujazd — Tomaszów — Piotrków — Łódź. Wyjazd ul. Nawrot — Piotrkowską — Pabianicką, powrót ul. Rzgowską — Piotrkowską — Nawrot. Start i meta ul. Nawrot Nr. 73/75 boisko DKS-u. Start o godzinie 10-ej pojedyńczo lub parami według kolejności numerów startowych, co jedna minuta z silnikiem zimnym.

Na odprawie, 30 minut przed startem, zawodnicy otrzymają karty raidowe, które poświadczać będą na trasie sędziowie kontrolni. Do raidu dopuszczeni będą wszyscy motocykliści stowarzyszeni. Wpisowe wraz z opłatą za plakietkę pamiątkową wynosi zł. 350, płatne przy zgłoszenu.

Klasyfikacja motocykli według pojemności. W każdej kategorii przewidziane są po trzy nagrody, które będą rozdane zwycięzcom w dniu 26 kwietnia rb. o godz. 18-ej w lokalu DKS. przy ul. Nawrot 73/75. W skład Komisji Sędziowskiej wchodzą delegaci poszczególnych Klubów.

Startujące motocykle muszą odpowiadać obowiązującym przepisom o ruchu kołowym w Polsce i regulaminowi PZMot. Zgłoszenia należy kierować do Sekretariatu Sekcji Motocyklowej DKS-u, Łódź, ul. Piotrkowska 109 m. 8 do dnia 12 kwietnia rb. do godz. 19-ej.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś i dni następnych ostatnie przedstawienia „Krakowiaków i Górali".

TEATR TUR.

Dziś i dni następnych cieszącą się wielkim powodzeniem świetna komedia obyczajowa, ukazująca w satyrycznym świetle moralność mieszczańską, Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19,15 świetna sztuka amerykańska Williams'a „ SZKLANA MENAŻERIA". Dekoracje — Jan Kosiński. Kasa czynna od 10-ej do 12-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Ostatnie dni komedii „Pani Prezesowa". Wkrótce „Artyści" z gościnnym występem A. Dymszy w roli głównej. Początek przedst. o godzinie 19,30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16, tel. 272-70.

TEATR „GONG" Kopernika 16. Codziennie rewia montażu pt. „Choć goło, lecz wesoło" z Gierasińskim na czele zespołu.

TEATR MŁODZIEŻOWY i DZIECIĘCY „SZAROTKA" w sali Teatru Nowego, ul. Kopernika 16

Wschodnie widowisko J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik". Codziennie przedstawienie zamknięte dla szkół, w niedzielę i święta o godz. 11,30 przedstawienie otwarte dla publiczności. 11194

TEATR LALEK „FARAMUSZKA" przed wyjazdem na gościnne występy, wydaje ostatnie trzy przedstawienia: sobota 12 kwietnia — godz. 16,00; Niedziela 13 kwietnia godz. 12.00 i 14,00. 11610

TEATR MŁODZIEŻOWY i DZIECIĘCY „SZAROTKA" Kopernika 16.

Wystawia w niedzielę, dnia 13 b. m. o godz. 12.15 cieszące się wielkim powodzeniem wśród młodocianej publiczności wschodnie widowisko w trzech aktach J. Warneckiego

„DROGOCENNY NASZYJNIK"

w reżyserii Stanisława Łapińskiego.

Udział bierze 20-osobowy zespół z Burską, Pellegrini, Chorzewskim, Koszelą, Lesiewiczem, Łabuńskim, Stokowskim i Śiązakiem na czele.

Barwne dekoracje i kostiumy G. i J. Golewskich.

Przedsprzedaż biletów w kasie teatru od godz. 9.30 rano.

UWAGA MAJSTROWIE FABRYCZNI

w związku ze zmianą płac, która wchodzi w życie od dnia 1 marca r. b. Zarząd Związku Włókienniczego Sekcji Majstrów zwołuje ZEBRANIE CZŁONKÓW w sali kina „Przedwiośnie" na dzień 13 kwietnia r. b. (niedziela) punktualnie o godz. 9 rano.

PRZYBŁĄKAŁ się pies żółty średniego wzrostu. Nawrot 1 róg Piotrkowskiej u dozorcy. 11751

ZGINĄŁ pies szpic biały, czarne oczki i nosek. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Piotrkowska 31 m. 17. 11752

POTRZEBUJĘ wynająć maszynę do szycia za miesięczną opłatą. Oferty pod „M". 11753

ZDJĘCIA na poczekaniu, roboty amatorskie, reprodukcje wykonuje tanio, Zakład Fotograficzny, Piotrkowska 182. 11750

ZAGINĄŁ mały foksterier białe i czarne łaty odprowadzić za wynagrodzeniem Piotrkowska 128 m. 13. Ostrzegam przed kupnem.

ODDAM na własność 6-tygodniowego zdrowego chłopczyka. Zgłoszenia do „Expressu" pod „Niebieskie Oczka". 11739

Nauka

KURS kroju damskiego i modelowania przy Instytucie Przemysł.-Rzemieślniczym. Zapisy codziennie Sienkiewicza 89 m. 8. 11450

KOREPETYTOR języka polskiego potrzebny (druga licealna). Pomorska 41a—14. 11735

Poszukiwanie pracy

GORSECIARKA szuka praktyki i pracy. Telefon 112-83. 11734

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48 6548

Dr med. I. Vogel — specjalista chorób kobiecych i akuszerii przyjmuje ul. Narutowicza 4. tel. 260-92. 10691

Dr med SIEŃKO KSAWERY specjalista chorób skórno-wenerycznych. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12—2. 4—6. 86

Dr B. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3 do 5 Kopernika 6 tel. 186-[illegible] 84

Dr. RATAJ-ŻURAKOWSKA specjalistka chorób skórnych, wenerycznych i kobiet kosmetyka lekarska Piotrkowska Nr 33 godz. 12—1 i 3—5½ 96

Dr. med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych skórnych Piotrkowska 106 — Przyjmuje od 7 — 10 i od 3—7. 2858

Dr med B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 m. 21 przyjmuje codziennie od 1 — 3 i od 4 — 6 tel. 269-01 5322

Dr med LUTOWIECKI JERZY, choroby skórne i weneryczne Legionów 9. przyjmuje 3—6 tel. 156-10. 87

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginekologia, Traugutta 9. 10570

Dr REICHER Specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 7 — 8 i 2 — 5. 10451

Dr KOWALCZYK JERZY Choroby skórne i weneryczne przyjmuje Żeromskiego 41—1 3—6 Tel. 150-53. 90

Dr med. MIRSKI IGNACY specjalista chorób kobiecych. Porody. Żeromskiego 37. tel. 257-23. 4893

Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych wenerycznych, przyjmuje od 3—6. tel. 179-56 Sienkiewicza 34 91

Dr. FALKOWSKI, chirurg urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23—4. (3—4) tel. 191-89. 11495

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria Sienkiewicza 51, godz. 3-7 tel. 181-47 589

Dr. med PŁOSZKO WŁADYSŁAW, choroby skóry i weneryczne przyjmuje Kilińskiego Nr. 145 od godz. 17—19.

Dr MED. PIESKOW WIKTOR, choroby nerwowe i wewnętrzne, godz. 3 — 5. Zawadzka 6, tel. 138-81. Leczenie elektrowstrząsowe. 10461

Dr med. BILIŃSKI — choroby serca — wznowił przyjęcia. Legionów 3. godz. 11 — 14 6572

Dr. A. KOWALSKI specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 26 godziny: 3 — 7. 10586

LEKARZ-DENTYSTA Czesława Lewińska, powróciła, Piotrkowska 225—9. 11637

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria przyjmuje od 4—6 Legionów 3 m 8. tel. 203-78. 157

Dr. Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul Legionów 7 tel 166-29 przyjmuje 1—6. 103

DR. HENRYK PROCHACKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych Legionów 17, przyjmuje 3—6. 362

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62 — 76. 6 — 8. 10844

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 49 102

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 10843

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a (róg Zawadzkiej). tel. 169-00. 10591

Kupno — sprzedaż

MEBLE sypialnie, stołowe, kuchnie, tapczany, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 10466

NOWOCZESNY DOM centrum sprzedamy. Łódź, plac Wolności 6 — 4, godziny 11 — 1, 4 — 6. 10592

OBRĄCZKI, medaliki, łańcuszki, fotoaparaty, zegarki najtaniej poleca „Okazja". Kilińskiego 47. 11524

KSIĄŻKI używane stale kupuję Księgarnia Naukowa. Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. 11668

ZŁOTO DENTYSTYCZNE, luty drut — klamry, sprzedaż, korzystna zamiana, poleca pracownia Piotrkowska 66 (sklep). 10618

OKAZYJNIE do sprzedania biblioteka powieściowa, wiadomość Pryncypalna 66. 11395

WAGI uchylne i inne — sprzedaż — kupno — naprawa, stemplowanie uskutecznia Zakład Koncesjonowany, Piotrkowska 9. 11180

MEBLE sypialnie, stołowe oraz sztuki pojedyńcze gotowe i na zamówienie poleca: stolarnia Napiórkowskiego 5. 11252

KUPIĘ maszynę do robienia lodów oraz konserwator. Wiadomość, Zduńska-Wola, Piłsudskiego 11 Gałkiewicz. 11519

ZAKŁAD STOLARSKI M. Szustak i S-ka Południowa 36 posiada okazyjnie do sprzedania pokoje stołowe oraz przyjmuje obstalunki. 11510

SAMOCHÓD osobowy DKW., na chodzie w dobrym stanie sprzedam, Zgierska 140, Owocarnia. 11522

FORTEPIAN kupię, krótki koncertowy, dobrej marki. Wiadomość: Piotrkowska 70, zegarmistrz, tel. 206-96. 11523

KUPIĘ beczki drewniane. Zgłoszenia proszę kierować do redakcji pod „Beczki". 11521

PALNIKI acetylenowe kupię. Oferty z ceną pod „Palniki". 11535

BRYCZKĘ na gumach masywnych sprzedam, Gdańska 101. Tel. 168-70. 11526

MOTOCYKL „Wanderer" 100 do sprzedania — ul. Jaracza 14—33. 11533

SREBRO, złoto, lornetkę, fotoaparat, zegarek kupi „Okazja" Kilińskiego 47. 11527

SPRZEDAM nuty na małą orkiestrę, Aleja 1-go Maja 7 m. 2. 11393

FOTOGRAFICZNE aparaty powiekszalniki kopiarki, przybory kupimy. Brewski Ross Piotrkowska 121. 10384

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. 10862

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty telefony, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuje — sprzedaje — zamieniam. Gdańska 17, Księżniak. 10723

ELEGANCKA PANI może kupić lub zamówić drewniaczki. Śródmiejska 44. 8918

UWAGA: tylko hurtowo skórgumy 3 mm. 4 mm i 5 mm kauczuk do korków i skór. glazurę bezbarwną proszki atramentowe i kleje do detek kupisz najtaniej L. Rożniecki, Łódź, Piotrkowska 31 wpodwórzu, telefon 216-57 6589

MŁYNEK elektryczny do kawy na 120 v. sprzeda D/H „Świtezianka" Jan Pujdak i S-ka. Piotrkowska 83. Tel. 126-62. 10614

FOTOAPARATY — Projektory kinowe 16 mm. — Aparaty filmowe 16 mm. — Powiekszalniki i tp. zakupuje — najwyższe ceny — D/H. Świtezianka Jan Pujdak i S-ka w Łodzi — Piotrkowska 83. 10733

POKOST malarski (lniany) podłogowy, sztuczny, lakier kopalowy (bezbarwny), sykatywa, tinktura do bronzu poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON" Łódź, Południowa 78/80 Tel. 138-19.

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedaż, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 10472

SPRZEDAM kredens pokojowy — wiadomość Daszyńskiego 40 m. 5, Kucharski. 11792

SPRZEDAM radio 3 zakresowe 6 lampowe z okiem, lampy metalowe. Stalina 12 m. 10. 11793

DRUTY żelazne i ocynowane oraz kolczasty. Skład Narzędzi Technicznych. Naczynia kuchenne Kazimierz Madej, Piotrkowska 181-tel. 272-08. 11673

STAL RESOROWA i narzędziowa, oraz cepowa. Skład Narzędzi i Artykułów Technicznych. Naczynia kuchenne Kazimierz Madej, Łódź, Piotrkowska 181, tel. 272-08. 11674

STYLISKA do szpadli — siekier — młotków. Leżaki — krzesła ogrodowe stoły — taborety. Poleca sklep Południowa 6. 11679

KRZYŻÓWKĘ na bawełniczkę kupimy Piotrkowska 22—22 godz. 5—7. 11680

SPRZEDAM motocykl Sachs 100 w dobrym stanie. Wiadomość: Nowomiejska 3—31 wejście 5 II p. godz. 17—20. 11681

MASZYNA do pisania, mało używana, firmy niemieckiej, do sprzedania. Telefon 120-36. 11682

SPRZEDAM Akordeon Hohner 120 basów z registrem Julianów, ul. Marcina Nr 31 m. 2. 11683

KUPIĘ dziecinny wózek głęboki, zgłoszenia Śródmiejska 3, Skład piśmienny. Tel. 115-21. 11684

TELEFUNKEN — 7 lampowy 9 obwodowy z adapterem (komplet) sprzedam natychmiast, tel. 186-46. 11685

MOTOCYKL w dobrym stanie DKW 200 cm do sprzedania Orla 3 m. 7 po godzinie 16. 11686

SPRZEDAM dom z ogrodem na Stokach. Wiadomość Łódź, Przędzalniana 40—13. 11687

NICI bawełniane oraz włoś koński kupi Wytwórnia Włosianki „Promień", Sienkiewicza 63. 11688

SPRZEDAMY powóz na masywach b. dobrym stanie i resotkę ogumioną, Napiórkowskiego 12. 11689

SPRZEDAM psa seter irlandzki 8 miesięcy Napiórkowskiego 12. 11689

WILLI połowę sprzedam (niepodzielną) w Radogoszczu położenie piękne. Of. pod „Ogród" 11691

SPRZEDAM radio 5-lampowe z okiem. Wiadomość Niska 5—7 Fratczak. 11692

SPRZEDAM fisharmonię 5-cio oktawową wiedeńską, Krzykowski Stefan, gmina i poczta Dłutów, pow. Łask. 11693

SPRZEDAM radio 4-lampowe Standart. Niska 10 m. 4. 11694

MOTOCYKL 125 cm. Sprzedam, Rzgowska 32 m. 13, Foryś od 14 do 19-ej. 11695

SPRZEDAM sam motor motocyklowy NSU 600 k. Jaracza 15—44. 11696

SPRZEDAM samochód ciężarowy 2,5 tony „Ford" na chodzie, z papierami. Wiadomość: Traugutta 5 m. 9 11697

MOTOCYKL N. S. U. 500 cm. po generalnym remoncie sprzedam, Wiadomość, Andrzeja 17 m. 25 od godz. 16 — 19. 11698

MOTOROWER setka do sprzedania. Wiadomość ul. Nawrot 54—3. 11699

RADIO 5-lampowe firmy A. E. G. okazyjnie sprzedam: od godz. 17-ej Żeromskiego 25—7.

PALNIKI do spawania acetylenowego (Komplet) sprzedam — wtorek, środa, piątek godz. 17—20, Narutowicza 56—35. 11701

OKAZYJNIE sprzedam sypialnię. Wiadomość Śródmiejska 21 m. 13 III p. godzina 15,30 do 17,30. 11702

MOTOCYKL 200 cm. 3. Sprzedam Franciszkańska 177—1. 11703

ROLWAGA gumiana do sprzedania. Wiadomość Dworska 31. Ogrodnik. 11704

KUPIĘ tokarnię od 0,5 m. do 1,5 m. w dobrym stanie i 2 sztance balansówki średniej wielkości. Oferty składać proszę do Expressu pod „100". 11705

OVERLOCK 2 nitkowy sprzedam. Wysoka 33 m. 9. 11706

KUPIĘ głęboki wózek dziec. w dobrym stanie. Lipowa 65—4a. 11707

Różne

WSZELKIEGO rodzaju uszkodzoną garderobę i kilimy, dywany, obrusy itp. ceruje bez śladu. Artystyczna Cerownia Stefania Pawlikowska, Łódź, Piotrkowska 7 front II piętro m. 9. 11159

ZDJĘCIA do legitymacji wykonujemy w tym samym dniu. Zakład fotograficzny, Południowa 3. 11582

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH — R. Pluskowski. — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85 wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. 8962

ZDJĘCIA legitymacyjne oraz reprodukcje wykonuje najszybciej. Legionów 1. 10882

NAJSZYBCIEJ, najtaniej! Zdjęcia legitymacyjne, prace amatorskie, reprodukcje wykonuje: Narutowicza 8 10674

ARTYSTYCZNA CEROWNIA tkanie bez śladu uszkodzonej garderoby. Podnoszenie oczek Szolinowa Jadwiga. Łódź, Piotrkowska 30 tel. 130-91. 10519

STUDENT pożyczy solidnemu 50.000 zł. wzamian za obiady, „Student". 11744

WSPÓLNIKA-KUPCA branży włókienniczej, niezależnego do hurtowego interesu poszukuje młoda reprezentacyjna, sytuowana. Oferty „Warszawianka". 11745

PODDZIERŻAWIĘ pół sklepu lub kupię. Oferty „Zofia". 11746

NAPRAWIA bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę. Jedynie Tkalnia-Sztuczna, Maria Frankowska, Łódź, ul. Więckowskiego 23 m. 2 (Śródmiejska). 11747

OBYWATELA, który ogłaszał się w jednym z pism, o wyleczeniu się z choroby płuc sposobem sobie wiadomym, proszony jest o podanie swego adresu w administracji. 11748

PLISOWANIE solejki, dekatyzowanie, obciąganie guzików na żądanie solejki przykrawamy. Południowa 23 parter. 11749

UWAGA. Pracownia dziewiarsko-trykotarska wykonuje szybko i uczciwie obstalunki oraz przyjmuje wszelkie roboty z powierzonego towaru, Łódź, Sienkiewicza 91 m. 5. 11754

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI D—011784

Adres Redakcji i Admistracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefony: 129-13, 137-47. Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 15 — 18, telefon 112-60

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł (poszukiwanie pracy — 5 zł.) Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — [illegible] zł. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej

Odbito w drukarni Ł. I. W., Łódź, Żwirki 17